KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Burmistrz otrzymał absolutorium. Jednogłośnie

Sesja RM była najdłuższą w tej kadencji. Kluczowe głosowania poprzedziła długa dyskusja. Nie brakowało pochwał, ale też krytyki i jasno wyrażonych oczekiwań.

s.4-5

OŁAWA ECO 24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOlawa.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 30 LIPCA 2026, NR 31 (1733), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Karolina Kaczor rzuca mandat. Dlaczego?

- Nie jest to decyzja podjęta pod wpływem jednej sytuacji ani chwilowych emocji - pisze radna Karolina Kaczor w oświadczeniu zamieszczonym na Instragramie. - Nie zgadzam się na politykę opartą na nienawiści, pogardzie i nieustannym konflikcie...
W oświadczeniu nie ma ani słowa o tym, że decyzja radnej jest czasowo zbieżna z zainteresowaniem mediów jej współpracą zawodową ze ZWiK w Oławie i z pytaniami, czy zarabiała na majątku gminy, w której jest radną...

s.2

Ważna zmiana organizacji ruchu! Od piątku nie skręcisz tu w prawo!

Zmiana organizacji ruchu w tym miejscu ma związek z remontem drogi Oława - Jelcz-Laskowice. Powroty z Oławy do Jelcza-Laskowic będą dłuższe. Ile to potrwa?

s.3

REKLAMA

9 771509 080008 31

eprasa.pl baea1395bf

OŁAWA

Polityka

Karolina Kaczor ZREZYGNOWAŁA z mandatu radnej. Dlaczego?

Zapewnia, że to efekt wielu miesięcy przemyśleń i obserwacji, bo nie chce dłużej uczestniczyć w sposobie uprawiania polityki, z którym nie potrafi się utożsamić. Jednocześnie już nieraz musiała się tłumaczyć ze współpracy swojej firmy ze spółką miejską ZWIK

Karolina Kaczor

20 lipca Karolina Kaczor, radna Rady Miejskiej w Oławie, do niedawna z ramienia Koalicji Obywatelskie, poinformowała na swoim profilu społecznościowym, że rezygnuje z mandatu radnej (oświadczenie publikowaliśmy w poprzednim numerze GO-WO). Jako powód rezygnacji podała m.in. to, że nie chce dłużej uczestniczyć w sposobie uprawiania polityki, z którym nie potrafi się utożsamić. Wbrew jej przekonaniom życie polityczne coraz częściej sprowadza się do personalnych konfliktów - jak tłumaczy - do wzajemnego niszczenia, insynuacji, hejtu i budowania politycznego kapitału poprzez dyskredytowanie drugiego człowieka. Zapewnia, że nie ma problemu z krytyką, problem pojawia się wtedy, gdy zamiast oceny działań pojawiają się pomówienia, manipulacje, ataki na życie prywatne, rodzinę czy działalność zawodową. To przekroczenie granicy, która nigdy nie powinna być przekroczona. Tymczasem w ostatnich latach wielokrotnie była przedmiotem zawiadomień, oskarżeń i publicznych pomówień - jak pisze - a „wszystkie sprawy zostały wyjaśnione zgodne z obowiązującymi procedurami, jednak fakty bardzo często przegrywały z emocjami i polityczną narracją". Dodaje, że to utrudnia wykonywanie mandatu i nie chce „funkcjonować w rzeczywistości, w której aktywność zawodowa, przedsiębiorczość czy życie prywatne stają się narzędziem politycznej walki".

*

Decyzja Karoliny Kaczor o rezygnacji z funkcji radnej zbiegła się z zainteresowaniem mediów współpracą jej firmy ze spółką miejską Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Oławie. Zgodnie z art. 24, ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym, radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, tymczasem ZWiK to spółka ze stuprocentowym udziałem Miasta Oława. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, od maja 2024 (miesiąc po wyborach samorządowych) wrocławska spółka MK Corp Sp.z o.o., której właścicielem i prezesem była Karolina Kaczor, nawiązywała kontakty handlowe ze ZWiK w Oławie.

Przed rezygnacją radnej Kaczor z mandatu pytanie o współpracę tych spółek zadał ZWiK-owi wrocławski dziennikarz Marcin Torz, ale nie otrzymał odpowiedzi. My też pytaliśmy o tę sprawę ZWiK, i też nie otrzymaliśmy odpowiedzi, zresztą nie po raz pierwszy. Mimo wielu prób nie udało nam się też porozmawiać z radną Kaczor. Jej telefon milczy, a na pytania zadane mailem nam nie odpisała. Radna zamieściła jednak kilka emocjonalnych komentarzy pod postem wrocławskiego dziennikarza. Zapewnia w nich, że jej rezygnacja z funkcji radnej nie ma nic wspólnego z publikacjami dziennikarza. Że przekazała autorowi tekstu, iż współpracę ze ZWiK rozpoczęła jeszcze przed objęciem mandatu radnej i zakończyła, gdy dowiedziała się, że nie może być wykonywana. Napisała też, że sprawa dotycząca wykonania naszywek przez jej firmę - jedyną hafciarnię działającą w powiecie oławskim - została wyjaśniona rok temu. Przekonywała, że wojewoda miał wgląd we wszystkie dokumenty, w tym faktury oraz zakres wykonanych usług - jak wyjaśnia radna - i gdyby doszło do jakichkolwiek naruszeń, konsekwencje zostałyby wyciągnięte już wtedy.

Faktem jest, że dotychczas nikt nie wygasił mandatu radnej, ale... czy na pewno jej rezygnacja z funkcji nie ma nic wspólnego z miejską spółką?

Wybory samorządowe odbyły się 7 kwietnia 2024, ślubowanie nowych radnych - w tym Karoliny Kaczor - było 7 maja, a już dzień później, od 8 maja 2024, firma radnej rozpoczęła współpracę ze ZWiK-iem polegającą na dostarczaniu do tej spółki odzieży roboczej z firmowym logo.

Współpraca między spółkami trwała do dnia, gdy do ZWiK wpłynęło zapytanie na ten temat od jednego z zainteresowanych. Było to 17 stycznia 2025. Prezes ZWiK odpowiedział 31 stycznia 2025, co może sugerować, że współpraca trwała kilka miesięcy (od maja 2024 mniej więcej do stycznia 2025).

Z tego samego pisma dowiadujemy się również, że podobną odzież w tym samym czasie dostarczała i znakowała logo ZWiK także inna firma, a obie „zostały wybrane do współpracy na podstawie ofert uzyskanych w wyniku wystosowanych zapytań cenowych".

Dlaczego sprawa wypłynęła dopiero teraz?

Parę dni temu dowiedzieliśmy, że już w październiku 2025 przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie Krzysztof Mazurek (PiS) otrzymał pisemną informację, że jeden z radnych świadczy usługi lub realizował zamówienie odpłatne na rzecz spółki miejskiej ZWiK, co narusza obwiązujący radnych zakaz prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego miasta Oława. Autor pisma oczekiwał, że przewodnicząc ustali, który to radny narusza zakaz i rozpocznie postępowania o wygaszeniu mu mandatu. Tymczasem przewodniczący odpisał, że w żadnym z przepisów prawa nie został upoważniony do takich czynności i wniosku nie przyjął.

Wiadomość mailowa podobnej treści w październiku minionego roku trafiła też do Wydziału Prawnego, Nadzoru i Kontroli Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, ale... odpowiedzi nie było. Nic się też nie wydarzyło, a przynajmniej nic na to nie wskazywało. Nikt nie wszczął postępowania o wygaszeniu radnej mandatu, a przewodniczący RM na żadnej z dotychczasowych sesji nie wspomniał, że otrzymywał pismo w tej sprawie. Co więcej, nie informował też, że prowadził jakiekolwiek postępowanie wyjaśniające w sprawie radnej.

Gdy dziś pytamy go o to pismo, mówi, że sobie nie przypomina. Pamięta natomiast, że w 2025 to wojewoda dolnośląski prosił o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, czy radna Kaczor nie narusza zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy.

- Radna Kaczor złożyła wówczas wyjaśnienia - mówi. - Napisała, że była to jednorazowa usługa, że jej firma już nie działa, a ona nie współpracuje z żadną jednostką gminną. Przesłałem te wyjaśnienia do wojewody, a ten uznał, że są wystarczające. Nie wszczął procedury wygaszenia mandatu radnej i na tym etapie sprawa wtedy się zakończyła.

Wtedy. Bo 6 lipca tego roku wojewoda wysłał do przewodniczącego Mazurka kolejne pismo, w którym ponownie prosił o wyjaśnienia w sprawie radnej Kaczor. Tym razem przewodniczący miał sprawdzić, czy radna Kaczor faktycznie zaprzestała współpracy ze ZWiK w Oławie, zgodne z oświadczeniem, które złożyła w czerwcu 2025 roku, i czy przypadkiem nie podjęła tej współpracy ponownie.

- Radna złożyła wyjaśnienia 15 lipca tego roku - mówi Krzysztof Mazurek. - Napisała, że nic się nie zmieniło od czasu, gdy składała poprzednie wyjaśnienia, czyli że nadal nie prowadzi działalności gospodarczej i nie robi interesów z żadną ze spółek gminnych. 21 lipca wysłałem te wyjaśnienia do wojewody. Wojewoda nie tłumaczył mi, dlaczego ponowienie oczekuje takich wyjaśnień, a ja z nim nie dyskutuję. Otrzymałem pisemną prośbę i odesłałem pisemną odpowiedź.

Przewodniczący dodaje, że tego samego dnia po południu radna Kaczor złożyła w biurze rady oświadczenie o rezygnacji z mandatu. Dowiedział się o tym telefonicznie, bo był wtedy na urlopie. Wniosek podpisała jego zastępczyni Maria Domaradzka, a 23 lipca został wysłany do komisarza wyborczego, celem dalszego postępowania i na tym rola RM się zakończyła. Decyzja o wygaszeniu mandatu radnej należy do komisarza wyborczego - mówi.

*

Odpowiadając na nasze pytanie, dlaczego dopiero teraz wojewody oczekiwał od przewodniczącego RM wyjaśnień w sprawie, jego rzecznik prasowy pisze:

- Po otrzymaniu w październiku 2025 r. zawiadomienia dotyczącego możliwości naruszenia przez radną RM w Oławie art. 24f ustawy o samorządzie gminnym, Wojewoda Dolnośląski przeprowadził postępowanie wyjaśniające za pośrednictwem Wydziału Prawnego, Nadzoru i Kontroli. W jego toku zgromadzono wyjaśnienia oraz dokumenty dotyczące współpracy radnej ze spółką ZWiK w Oławie. Kluczowe znaczenie miało złożone przez radną oświadczenie z 4 czerwca 2025 r., z którego wynikało, że zakończyła ona współpracę ze spółką. W świetle zgromadzonego materiału nie było podstaw do stwierdzenia, że w dacie prowadzenia postępowania zachodziły przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 98a ustawy o samorządzie gminnym. Pismo skierowane do przewodniczącego RM w Oławie w lipcu tego roku było natomiast konsekwencją pojawienia się nowych informacji wskazujących na możliwość ponownego świadczenia przez radną usług na rzecz spółki miejskiej. W takiej sytuacji organ nadzoru ma obowiązek zweryfikować nowe okoliczności faktyczne, niezależnie od wcześniejszych ustaleń.

Rzecznik dodaje, że na podstawie wyjaśnień, jakie otrzymał, brak jest podstaw do podjęcia działań w trybie art. 98a ustawy o samorządzie gminnym (dotyczy wygaszenia mandatu radnemu). Albo więc wojewoda uznał, że natychmiastowa rezygnacja ze współpracy ze spółką miejską (która trwała ponad trzy miesiące) wystarczy, aby nie wszczynać postępowania wygaszania mandatu radnej, albo uznał, że usługa, którą spółka radnej wykonywała, nie była prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy.

Dlaczego tematem nie zajęła się Rada Miejska?

Przewodniczący Mazurek zapewnia, że do czasu, gdy wojewoda po raz pierwszy poprosił go o wyjaśnienia w sprawie, nie wiedział, że firma radnej Kaczor współpracuje ze spółką miejską.

- Gdybym taką wiedzę miał, musiałbym wszcząć postępowanie wyjaśniające i zapewne bym to zrobił, ale takiej wiedzy nie miałem - zapewnia. - O sprawie dowiedziałem się dopiero z pisma wojewody w 2025 roku. I zgodnie z jego zapytaniem zwróciłem się do pani Kaczor o wyjaśnienia. Wysłałem je do wojewody, a on nie podjął dalszych czynności, czyli uznał, że te wyjaśnienia są wystarczające. Dla mnie te wyjaśnienia też były wystarczające, bo skoro współpraca została zakończona, to wszystko jest ok, nie ma powodów do wszczęcia postępowania o wygaszenie radnej mandatu.

Pytany o to, dlaczego nie poinformował radnych na sesji o tym, że w 2025 roku otrzymał wniosek od wojewody o wszczęcie postępowania wyjaśniającego w sprawie radnej, przewodniczący mówi, że nie wydarzyło się nic, co by tego wymagało.

- Wszczęcie wygaszenia mandatu nie nastąpiło, wojewoda uznał wyjaśnienia radnej, więc nie było o czym informować radnych - stwierdza przewodniczący Mazurek. Dziwi go jednocześnie, że radna sama zrezygnowała z mandatu, bo - jak mówi - nie było ku temu powodów: - Z drugiej strony każdy, kto obejmuje funkcję radnego, powinien mieć wiedzę, co mu można, a czego nie, a zapis mówiący o tym, że radny nie może prowadzić działalności z wykorzystaniem mienia gminy to wiedza podstawowa.

Dlatego też przewodniczący był bardzo zdziwiony, gdy wojewoda poprosił go o wyjaśnienia w takiej sprawie.

*

Przebieg sprawy wskazuje, że radna Kaczor nie jeden raz musiała się tłumaczyć, ze współpracy swojej firmy ze spółką miejską, a jej komentarze internetowe sugerują bardzo emocjonalne podejście do tematu. W tej sytuacji raczej trudno uwierzyć, że ujawnienie tej sprawy i ewentualne dalsze pytania, a jest ich coraz więcej, nie miały wpływu na to, że zrezygnowała z mandatu.

(WK, CK)

eprasa.pl baea1395bf

GRUPA psb MRÓWKA
PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO
POLSKIE SKLEPY

Cena z aplikacją Moja Mrówka 15,99 zł/szt.
19,99 cena bez aplikacji | 21,99 najniższa cena z 30 dni przed obniżką

SUB NAWÓZ + HUMUS
PELARGONIA/BURZA KWIATÓW
poj. 1 l

Cena z aplikacją Moja Mrówka 249 zł/zest.
289 cena bez aplikacji | 309,99 najniższa cena z 30 dni przed obniżką

ODKURZACZ AKUMULATOROWY DO BASENÓW I SPA

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

WAŻNA ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU!

Od 31 lipca (piątek) nie skręcisz tu w prawo!

POWIAT

Zmiana organizacji ruchu w tym miejscu ma związek z remontem drogi Oława - Jelcz-Laskowice. Na jak długo?

W związku z realizacją robót w ramach przedmiotowego zadania COLAS POLSKA jako Generalny Wykonawca zgłasza wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu zgodnie z zatwierdzeniem 529/2026 z dnia 21.07.2026 na drodze wojewódzkiej DW 455. Dotyczy to wydłużenia ruchu jednokierunkowego od Jelcza-Laskowic do Oławy o odcinek od km 15+520 do km 16+900, powrót do Jelcza-Laskowic przez Janików, Minkowice Oławskie.

Praktycznie chodzi o to, że na odcinku drogi z Jelcza-Laskowic do Oławy, do skrzyżowania przy moście na rzece Smortawa (gdzie są obecnie światła), od 31 lipca wraca ruch jednokierunkowy, czyli na tym odcinku z Jelcza-Laskowic można będzie jechać w kierunku Oławy, ale z powrotem już nie. Jadący z Oławy do Jelcza-Laskowic, a dalej z Janikowa w lewo (na Hannę) nie będą mogli potem na drodze nr 455 (przy moście) skręcić w prawo do Jelcza-Laskowic. Tam będzie jedynie skręt w lewo - do Oławy. Zatem dla jadących z Jelcza-Laskowic do Oławy nic się nie zmieni, ale dla jadących z Oławy do Jelcza-Laskowic najlepszym wyjściem od 31 lipca będzie jazda przez Janików i Minkowice. Dotyczy to też oczywiście mieszkańców Janikowa i Bystrzycy - do Oławy pojadą jak dotąd, ale do Jelcza-Laskowic tylko przez Minkowice.

Od 31 lipca już nie skręcisz tu w prawo!

Jak nas poinformował Krystian Rzemykowski, kierownik Sekcji Technicznej Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie, zmiana obowiązuje od 31.07.2026r. „na miesiąc sierpień, a od 1 września jak obecnie". Znając doświadczenie z robotami drogowców, radzimy zwracać uwagę na komunikaty, czy faktycznie od 1 września organizacja ruchu drogowego wróci do obecnego stanu.

UWAGA - gdy ktoś jadący do Jelcza-Laskowic „się zapomni" i pojedzie na pamięć w Janikowie na Hannę, ostateczna droga do Jelcza-Laskowic może go kosztować naprawdę sporo kilometrów (w lewo do Oławy, potem z powrotem do Janikowa, a dopiero teraz przez Minkowice do J-L)

(CK)

ODSZKODOWANIA
TEL. 731 97 97 97
BEZPŁATNA ANALIZA
KANCELARIA PRAWNA WOJCIECH PAWŁOWSKI
Oława, ul. 11 Listopada 23 a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Aż 7 nietrzeźwych ROWERZYSTÓW w jeden weekend

POWIAT

Niechlubny rekordzista miał prawie 2 promil alkoholu we krwi

Miniony weekend pokazał, że problem jazdy pod wpływem alkoholu nie dotyczy wyłącznie kierowców samochodów. Policjanci z powiatu oławskiego zatrzymali aż 7 nietrzeźwych rowerzystów, którzy swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem stwarzali realne zagrożenie dla siebie oraz innych uczestników ruchu drogowego.

Najbardziej skrajny przypadek dotyczył rowerzysty, który miał niespełna 2 promile alkoholu w organizmie.

(CK)

eprasa.pl baea1395bf

Najdłuższa sesja w tej kadencji, wielogodzinna dyskusja nad raportem i ABSOLUTORIUM bez sprzeciwu

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Burmistrz Piotr Stajszczyk otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w 2025 roku. Radni głosowali jednogłośnie i choć wielu z nich zdecydowało się na publiczne pochwały, to nie zabrakło także słów krytyki i oczekiwań zmian w przyszłości

Burmistrz Piotr Stajszczyk ma powody do radości. Rada Miejska jednogłośnie udzieliła mu absolutorium

Raport o stanie gminy Jelcz-Laskowice za 2025 rok obrazuje stabilną sytuację finansową samorządu. Miniony rok zamknął się dochodami na poziomie ponad 198,3 mln zł, co stanowiło ponad 100% planu, oraz wydatkami rzędu 202,1 mln zł, zrealizowanymi w 88%.

Kluczowe działania inwestycyjne w 2025 roku skupiały się na infrastrukturze edukacyjnej, komunalnej i rekreacyjnej. Najbardziej kosztownymi zadaniami zrealizowanymi z budżetu były: rozbudowa szkoły podstawowej na Osiedlu Laskowice (11,7 mln zł), budowa kanalizacji sanitarnej w Biskupicach Oławskich (ponad 7,5 mln zł), zagospodarowanie centrum miasta poprzez budowę obszernego Parku Miejskiego (6,4 mln zł) oraz budowa zadaszonego boiska wielofunkcyjnego przy PSP nr 3 (4,1 mln zł). Istotnym odciążeniem dla gminnej kasy były przy tym skutecznie pozyskiwane fundusze zewnętrzne - samorząd realizował projekty, w których wartość samych tylko dofinansowań przekroczyła 14,5 mln zł.

Raport podkreśla również konsekwentną aktywność władz w sferze prospołecznej i ekologicznej. Gmina kontynuowała m.in. Program Ograniczania Niskiej Emisji, przeznaczając ponad 400 tys. zł na dotacje do wymiany 37 pieców, oraz z sukcesem wdrożyła kolejną edycję Budżetu Obywatelskiego z pulą 1,4 mln zł, w ramach którego do realizacji wybrano 6 projektów. Ogólne wnioski płynące z dokumentu wskazują na to, że gmina Jelcz-Laskowice rozwija się w sposób zrównoważony, zachowuje pełne bezpieczeństwo wskaźników zadłużenia na kolejne lata i systematycznie inwestuje w poprawę jakości życia mieszkańców.

Głos zabrał Dawid Topol, przedstawiciel firmy Delta Partner, która, przygotowała raport: - Nie chcę powiedzieć, że jest idealnie, ale rzadko się zdarza, że gmina ma więcej mieszkańców niż miała, a u państwa się to dzieje. O ile przyrost naturalny jest ujemny, bo zgodnie z ogólnopolską tendencją więcej osób umiera, niż się rodzi, to u państwa mimo wszystko mieszkańców przybywa. Skończyli państwo ubiegły rok z nadwyżką budżetową, choć planowany był deficyt. Przybyło u państwa podmiotów gospodarczych - siedem to nie jest wielka liczba, ale warto to zauważyć. Z rzeczy, które teoretycznie mogłyby zaniepokoić, to liczba wypadków i kolizji drogowych, bo mamy tu wzrost o 66%, ale trzeba sobie powiedzieć, że chodzi o wzrost z trzech do pięciu. Na terenie gminy w ubiegłym roku wymieniono mniej indywidualnych źródeł ciepła na niskoemisyjne niż rok wcześniej, ale z drugiej strony zutylizowano o kilkanaście ton więcej odpadów zawierających azbest. Coraz lepiej radzicie sobie jako społeczność z gospodarowaniem odpadami komunalnymi. (...) Troszeczkę więcej wydano w MOPS-ie na zasiłki stałe i okresowe. Zorganizowano całkiem sporo imprez kulturalnych - ponad 100. Porównując przez pryzmat innych gmin, to naprawdę dobry wynik. Budżet obywatelski sprawdza się coraz lepiej; choć w głosowaniu wzięło udział mniej mieszkańców, to wydatkowano 200 tys. zł więcej, a inwestycje cieszą się dużym powodzeniem. Plan dochodów gminy utrzymał się na zakładanym poziomie. O 20% wzrosły wpływy z podatków od nieruchomości i to jest dobry wskaźnik. Ubiegły rok był dla państwa jako Rady Miejskiej trochę bardziej pracowity. Kluczowe były uchwały o powołaniu straży miejskiej (tę uchwałę akurat kilka miesięcy później uchylono, na co sporządzający raport uwagi nie zwrócił - przyp. red) i o zamknięciu Publicznej Szkoły Podstawowej w Wójcicach. (...) Przeznaczono 407 tysięcy na program niskiej emisji. Widać wzrost odpadów biodegradowalnych, a na PSZOK-u odnotowano prawie 40-procentowy wzrost oddawanych śmieci. To są pokrótce najważniejsze rzeczy. Jakie są zalecenia? Oby dalej udawało się pozyskiwać środki zewnętrzne. Zrealizowano 68 projektów w zeszłym roku. Warto stawiać na ograniczanie kosztów funkcjonowania samorządów głównie tam, gdzie można jeszcze ograniczyć koszty zużycia energii, poprzez termomodernizacje i odnawialne źródła energii.

Wnioski mieszkańca z Konfederacji

Po raz pierwszy w historii gminy Jelcz-Laskowice do udziału w debacie na temat raportu o stanie gminy zgłosił się mieszkaniec. Konkretnie był to Grzegorz Kaliciak, przedstawiciel Nowej Nadziei, która jest częścią Konfederacji. Przemawiając, jak zaznaczył, „w imieniu mieszkańców młodego pokolenia oraz lokalnych producentów z terenu naszej gminy", skupił się na fundamentalnej potrzebie zatrzymania na miejscu rodzimego kapitału - zarówno ludzkiego, jak i gospodarczego. Zauważył, że choć z radością obserwuje rozwój Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej widzi też, że samorząd potrafi tworzyć „potężne pakiety preferencji dla zagranicznych koncernów", w tym ulgi w podatkach, przy czym - w jego opinii - zupełnie zapomina o miejscowych twórcach.

- Z jednej strony mamy młodych ludzi, którzy po studiach we Wrocławiu wracają z nowoczesnymi pomysłami na biznes. Ponieważ koszty startu na wolnym rynku są ogromne, gmina mogłaby zaoferować im dodatkowe wsparcie, co powstrzyma ich przed ucieczką do Wrocławia - przekonywał Kaliciak, dodając, że dzięki temu miasto przestałoby być jedynie sypialnią, a stałoby się miejscem rozwoju nowoczesnych działalności, zasilającym budżet z lokalnych podatków. Z drugiej strony upomniał się o rolników z okolicznych sołectw. Wskazywał, że polska produkcja staje się nieopłacalna przez monopol wielkich marketów zaniżających ceny skupu oraz napływ taniej żywności z zagranicy, w tym z Ukrainy i krajów Mercosur. - Mieszkańcy chcą alternatywy - chcą kupować zdrowo i lokalnie. Musimy zacząć wspierać to, co nasze - apelował.

Aby przejść od słów do czynów, mieszkaniec złożył cztery formalne wnioski, argumentując, że do ich realizacji potrzeba głównie dobrej woli i organizacji, a nie wielkich nakładów finansowych. Pierwszym postulatem było powołanie gminnego inkubatora przedsiębiorczości, oferującego doradztwo i tanie przestrzenie biurowo-warsztatowe dla start-upów. Po drugie, zaproponował wyznaczenie bezpłatnych i niewymagających formalnych zgłoszeń stref bezpośredniej sprzedaży. Jako lokalizacje pilotażowe wskazał teren z parkingiem przy stadionie w Miłoszycach oraz miejskie targowisko, gdzie „priorytet powinni mieć lokalni twórcy i producenci, włącznie z działkowcami". Trzeci wniosek dotyczył uporządkowania informacji w sieci poprzez stworzenie na oficjalnej stronie urzędu centralnego katalogu z ofertą produktów lokalnych. Ostatni, doraźny apel, dotyczył poprawy komfortu podróżnych poprzez ustawienie tymczasowych toalet typu „Toi

eprasa.pl baea1395bf

Toi" przy stacjach kolejowych w Jelczu-Laskowicach i Miłoszycach, do czasu remontu samych dworców.

Na koniec swojego wystąpienia przedstawiciel Nowej Nadziei skierował do władz pytania o dostępność wolnych lokali komunalnych na start-upy oraz gotowość rady do utworzenia strefy handlu w Miłoszycach i internetowego katalogu produktów lokalnych, który miałby być dostępny na stronie internetowej gminy. Przemówienie spuentował wezwaniem: - Zamiast budować wyłącznie potęgę obcego kapitału, zainwestujmy w młodych mieszkańców, polskie rolnictwo, rękodzieło i producentów lokalnych. To jedyna droga, by gmina Jelcz-Laskowice była silną, zdrową i niezależną.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Jacek Załubski, podziękował Grzegorzowi Kaliciakowi za zaangażowanie. Zwrócił uwagę na to, że zebrał on odpowiednią liczbę podpisów, aby wziąć udział w debacie.

- Te tematy są pewnymi wnioskami na przyszłość, które może pan zgłaszać także poza tą sesją, pisemnie. Doceniam włożony trud w to wystąpienie - podkreślił przewodniczący.

Głos zabrał również burmistrz Piotr Stajszczyk. Przyznał, że chociaż poruszone kwestie nie dotyczyły bezpośrednio samego raportu o stanie gminy za ubiegły rok, to „każde uwagi są cenne". Odpowiadając na zarzut o faworyzowanie wielkiego przemysłu w postaci zwolnień z podatków, burmistrz zaznaczył: - Te same ulgi dotyczą wszystkich - nie tylko dużych inwestorów, ale każdego mieszkańca, który będzie chciał zainwestować w gminie. W kwestii wsparcia dla rolników włodarz przypomniał, że już kilka lat temu Rada Miejska wyznaczyła na terenie miejskiego targowiska specjalne miejsce przeznaczone do sprzedaży produktów lokalnych.

Burmistrz zauważył, że utworzenie inkubatora przedsiębiorczości znajdowało się w programie wyborczym jego komitetu (WSLP) i wyraził silną wolę jego realizacji.

- Chcemy zrealizować ten plan, ale nie ma w tej chwili godnego miejsca do takiej działalności - mówił Stajszczyk. - Jest kilka obiektów, które wymagają remontów i przebudowy, w których chcemy taką lokalizację stworzyć. Dziś jeszcze nie powiem gdzie, bo trwają analizy kosztowe. Chciałbym jednak, żeby taki inkubator powstał jeszcze w tej kadencji.

Odnosząc się do propozycji wyznaczenia strefy handlowej przy stadionie w Miłoszycach, włodarz zwrócił uwagę, że teren ten znajduje się przy drodze powiatowej, a organizacja w tym miejscu czegoś w rodzaju targowiska wymagałaby wcześniejszych rozmów z zarządzającymi boiskiem

Przypomniał, że rejestr produktów lokalnych prowadzi już stowarzyszenie Dobra Widawa, do którego gmina Jelcz-Laskowice należy, ale dodał, że nie widzi przeszkód, by znalazło się to także na stronie UMiG.

Wspominając o planach remontów dworców kolejowych w Jelczu-Laskowicach i Miłoszycach stwierdził, że będzie rozmawiał o doraźnym rozwiązaniu problemu braku toalet.

Demografia i obcokrajowcy

Jako pierwszy z radnych głos zabrał Tomasz Rygielski z „Nowej Generacji", zwracając uwagę na trendy demograficzne. - W ogólnym ujęciu w mieście liczba mieszkańców zmniejszyła się o 1,5%, a na obszarach wiejskich wzrosła o 3,1%. Widzimy pewien kierunek - gmina powinna dynamiczniej uwzględniać rozwój obszarów wiejskich.

Burmistrz Piotr Stajszczyk tonował te nastroje, wskazując na ułomność danych Głównego Urzędu Statystycznego, na których opiera się raport. - Algorytmy są tworzone na podstawie spisu ludności z 2021 roku. W 2022 wybuchła wojna i wiele osób osiedliło się u nas. Te osoby nie są uwzględnione w statystykach - tłumaczył, dodając że gmina nie zapomina o wsiach, a realizacja kanalizacji w Wójcicach jest planowana, jednak zależy od pozyskania środków zewnętrznych. Wiceburmistrz Mariusz Hass dodał z kolei, że miasto wciąż skupia 63% populacji gminy.

Radny Rygielski poruszył również kwestię oświaty, wytykając, że formalna likwidacja szkoły w Wójcicach miała przynieść oszczędności, tymczasem koszty dowozu uczniów wzrosły o 315 tysięcy złotych. Burmistrz Stajszczyk szybko sprostował, że kwota ta przede wszystkim wynika ze wzrostu kosztów transportu dzieci z niepełnosprawnościami specjalistycznymi busami.

Wątek szkolny podjął też Krzysztof Skrzydłowski (Nowa Generacja). Zauważył, że na 2300 uczniów w gminie, aż 530 to obcokrajowcy.

- Co czwarty uczeń nie jest obywatelem Polski. Czy w związku z tym docierają sygnały, że spada efektywność nauczania? - dopytywał.

W obronie uczniów z zagranicy stanowczo stanął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Tadeusz Babski (Koalicja dla Jelcza-Laskowic): - Nie mamy badań, które mówią o wpływie cudzoziemców na obniżanie poziomu edukacji. W zeszłym roku byłem wychowawcą klasy polsko-ukraińskiej w szkole zawodowej i dzieci ukraińskie na łeb biły dzieci polskie, jeśli chodzi o średnią z edukacji i frekwencję. To samo dotyczy ponad 1000 cudzoziemców zatrudnionych legalnie w gminie. Z czego byśmy te inwestycje robili, jeśli nie z ich podatków?

Weronika Kuszyk (Wspólnota Samorządowa Lokalnych Patriotów) zwróciła z kolei uwagę na spadek liczby urodzeń: - Będziemy się mierzyć z tym, że liczba dzieci będzie coraz mniejsza. Z drugiej strony mamy tendencję do przyrostu emerytów. Musimy pomyśleć nad domem opieki, o którym mówi Rada Seniora.

Śmieciowy ból głowy

Tematem, który zdominował sporą część sesji, była gospodarka odpadami. Tomasz Rygielski wskazał na ogromny, bo aż 54-procentowy wzrost ilości oddawanych odpadów wielkogabarytowych na PSZOK-u oraz spadek o 37% odpadów segregowanych.

Wiceburmistrz Mariusz Hass tłumaczył, że na mniejszą wagę segregowanych śmieci wpłynął m.in. ogólnopolski system kaucyjny. Natomiast problem z PSZOK-iem może mieć źródło poza gminą.

- Sąsiednia gmina nie posiada PSZOK-u, a mamy sygnały, że pojawiają się u nas mieszkańcy, którzy próbują dostarczać nam odpady - mówił Hass. - Chcemy wykorzystać do uszczelnienia kartę mieszkańca.

Dodał, że ściągalność opłat znacząco wzrosła i w ciągu roku przybyło ponad 1000 nowych deklaracji śmieciowych.

Radny Krzysztof Skrzydłowski nie dawał jednak za wygraną, zestawiając opłaty śmieciowe z drastycznym wzrostem zużycia wody (z 50 do 90 metrów sześciennych na mieszkańca w ciągu kilku lat).

- Zakładam, że zużycie nie wynika z tego, że średnio mieszkaniec myje się dwa razy więcej, tylko tych mieszkańców jest proporcjonalnie więcej - zwracał uwagę Skrzydłowski. Wiceburmistrz Hass odpowiadał, że należy porównywać konkretne lata i zapowiedział, że jeśli uszczelnienie systemu (zwłaszcza w zabudowie wielorodzinnej) nie przyniesie dalszych efektów, gmina będzie musiała rozważyć powrót do naliczania opłat za śmieci od zużycia wody. Podkreślał jednak, że w ostatnich latach gmina osiągnęła wiele sukcesów w temacie uszczelnienia systemu, który na ten moment w końcu się bilansuje, ale pod znakiem zapytania pozostaje, jak będzie to wyglądało w przyszłości.

Przewodniczący Jacek Załubski pochwalił działania urzędu w tym zakresie.

Budżet Obywatelski, inwestycje i bezpieczeństwo

Tomasz Rygielski i Błażej Telążka zwrócili uwagę na 19-procentowy spadek frekwencji w głosowaniu na Budżet Obywatelski, zwłaszcza wśród młodzieży. Telążka zarzucał też, że gminie zdarza się realizować zwycięskie projekty w okrojonym zakresie, ze względu na niedoszacowanie kosztów.

Burmistrz Stajszczyk odbijał piłeczkę: - Gdybyśmy literalnie chcieli podejść do projektów, to wiele z nich już na wstępie musielibyśmy wykreślić, bo są to inwestycje dość duże. W niektórych sytuacjach rozmawiamy z autorami projektów o zmianie zakresu realizacji, by mimo wszystko te inwestycje dokończyć.

Przewodniczący Załubski dodał, że BO wreszcie przestał służyć do „łatania dziur podstawowych w infrastrukturze", a stał się narzędziem podnoszącym estetykę miasta. Zmiany w regulaminie chwalił też Łukasz Gnadkiewicz (Wspólnota Samorządowa Lokalnych Patriotów), zauważając, że dzięki nim najmniejsze wsie mają realne szanse na wygraną.

Krzysztof Skrzydłowski, komentując duże inwestycje, takie jak rozbudowa szkoły, budowa parku czy hali przy szkole, wbijał szpilkę włodarzom: - Chwalimy się inwestycjami poprzedniej rady i poprzedniej władzy. Marzy mi się, żeby w kolejnych raportach pojawiła się budowa Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w centrum miasta. Burmistrz odparł, że to w tej kadencji zabezpieczono strategiczne działki pod tę inwestycję, odrzucając plany deweloperskie i tajemniczo zapowiedział dalsze działania w tej sprawie.

W kwestiach ekologicznych i dotacyjnych padły pytania o wymianę „kopciuchów". Program wyraźnie wyhamował, co wiceburmistrz Hass tłumaczył nasyceniem rynku oraz zmianami w rządowym programie „Czyste Powietrze".

Odpowiadając z kolei na pytania Skrzydłowskiego o nierozliczone 85 tys. zł dotacji dla Jelczańskiej Akademii Orła, Hass poinformował krótko: - Poszło wezwanie do zwrotu, tytuł wykonawczy będzie wystawiony.

Nie zabrakło też dyskusji o bezpieczeństwie. Tomasz Rygielski zaniepokoił się drastycznym wzrostem liczby Niebieskich Kart. Przewodniczący Załubski ocenił to jednak jako zjawisko paradoksalnie pozytywne - świadczące o braku obojętności świadków i większej skuteczności policji, a niekoniecznie o eskalacji samej przemocy. Krzysztof Skrzydłowski z ulgą odnotował wycofanie się samorządu z powołania Straży Miejskiej. Z kolei Marek Starczewski (WSLP) chwalił obszerny zapis o bezpieczeństwie i obronie cywilnej. Podkreślił też wagę działań burmistrza na rzecz rozbudowy fabryki spółki Jelcz.

Podsumowując wielogodzinną debatę nad gąszczem statystyk, autor dokumentu, Dawid Topol z firmy Delta Partner, przypomniał: – Raport to jest zdjęcie gminy na dzień 31 grudnia 2025 roku, ale składa się z kilku klisz z różnych źródeł. To jest fotografia, która czasem może wydawać się niespójna.

Całość optymistycznie spiął przewodniczący Jacek Załubski, przypominając o 3. miejscu Jelcza-Laskowic w ogólnopolskim rankingu finansowym samorządów. - Osiągnięcie tak wysokiej skuteczności to efekt ciężkiej i codziennej pracy burmistrza, zastępców i urzędników - skwitował, dziękując za współpracę w minionym roku.

Kredyt zaufania i pięć warunków. Dyskusja przed jednogłośnym absolutorium

Po długiej wymianie zdań na temat raportu o stanie gminy głosowano nad udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania. Wszyscy radni zagłosowali „za". Nie zagłosowali jedynie nieobecni - Robert Jadczak, Bartosz Roskosz i Bogdan Szczęśniak.

Przed kolejną dyskusją - tym razem dotyczącą absolutorium i sprawozdania finansowego - głos zabrała skarbnik Agnieszka Górska, podkreślając, że rok 2025 był bardzo wymagający i charakteryzował się presją na wydatki operacyjne. W jej opinii dzięki konsekwentnej dyscyplinie finansowej urzędu i podległych jednostek, udało się osiągnąć wyniki, które gwarantują pełną płynność i bezpieczeństwo.

Komisje Rady Miejskiej, podobnie jak Regionalna Izba Obrachunkowa, pozytywnie oceniły wykonanie budżetu i zarekomendowały udzielenie burmistrzowi absolutorium.

Kolejna część sesji RM została zdominowana przez wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych klubów radnych. W imieniu Wspólnoty Samorządowej Lokalnych Patriotów głos zabrał Marek Starczewski, zapowiadając pełne poparcie dla włodarza. Podkreślił, że to pierwszy budżet w tej kadencji wykonany w całości przez obecnego burmistrza. Z uznaniem odniósł się do wysokiego stopnia realizacji dochodów, skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych oraz sfinalizowania kluczowych inwestycji, jak rozbudowa PSP nr 1. Zwrócił też uwagę na historyczny sukces gminy: - Jako gmina jesteśmy doceniani, zajęliśmy trzecie miejsce w prestiżowym ogólnopolskim rankingu samorządów. Po raz pierwszy w historii notowań gmina znalazła się na tak wysokim miejscu. To dowód na to, że rozwój gminy jest wielowymiarowy.

Starczewski zaznaczył jednak, że klub dostrzega również obszary wymagające poprawy. Zaliczył do nich konieczność nadania większej dynamiki inwestycjom w odnawialne źródła energii na obiektach gminnych oraz przyspieszenia tempa przygotowywania dokumentacji projektowych. Zastrzegł przy tym, że to nie krytyka, lecz wniosek do dalszej pracy.

Pozytywne stanowisko wyraził również Mariusz Pawlaczek z Koalicji dla Jelcza-Laskowic, argumentując to zachowaniem zasad gospodarności, celowości i efektywności w wydatkowaniu środków publicznych. Głos w podobnym tonie zabrał jego klubowy kolega, Krzysztof Woźniak, który wskazał na konkretny przykład skuteczności władz: - Utworzenie centrum obsługi mieszkańca wspólnie z filią wydziału komunikacji starostwa, które wróciła do miasta po kilkudziesięciu latach. Mieszkańcy bardzo to doceniają. Panie burmistrzu, to jest realny przykład, jak pana aktywność w zakresie szukania porozumień przenosi się na poprawę życia mieszkańców.

Zupełnie inny wydźwięk miało wystąpienie Krzysztofa Skrzydłowskiego reprezentującego klub Nowej Generacji. Radny zapowiedział co prawda poparcie dla absolutorium, ale wyraźnie zaznaczył, że nie oznacza to bezkrytycznej akceptacji działań władzy.

- Dzisiejsze absolutorium to z naszej strony decyzja odpowiedzialna, ale warunkowa w sensie politycznym. Dajemy burmistrzowi kredyt zaufania, jednocześnie jasno wskazując, że oczekujemy konkretnych zmian w sposobie zarządzania gminą - oświadczył Skrzydłowski, po czym wyliczył pięć kluczowych oczekiwań swojego klubu. - Nie ma naszej zgody na drenaż kieszeni mieszkańców. Podstawową odpowiedzią na potrzeby budżetowe nie może być maksymalne podnoszenie podatków i opłat lokalnych. Oczekujemy również jasnego planu naprawczego dla CSiR-u. Zadłużenie Centrum Sportu i Rekreacji przez odwołanego już prezesa wymusiło na gminie dokapitalizowanie ratujące spółkę. Żądamy ustabilizowania finansów w tym obszarze. Trzecia kwestia to szeroki dialog społeczny - jako klub oczekujemy wsłuchiwania się w głos mieszkańców, szczególnie w sprawach budzących emocje i generujących duże koszty. Zaapeluję także o ostrożność i większą przejrzystość przy wchodzeniu w kosztowne partnerstwa, jak na przykład z Aglomeracją Wrocławską, które powinny być zawsze poprzedzone wnikliwą analizą i zgodą Rady Miejskiej. Uważamy również, że zwolnienia podatkowe dla przedsiębiorców nie mogą odbywać się w oderwaniu od interesów mieszkańców naszej gminy.

Do głosów radnych na koniec dyskusji odniósł się burmistrz Piotr Stajszczyk. Nawiązując do 3. miejsca w ogólnopolskim rankingu, zaznaczył, że to nie przypadek, lecz efekt konsekwentnej polityki i odpowiedzialnego planowania.

- Finanse, nadwyżki, rankingi nie są celem samym w sobie. Są narzędziem do budowania wspólnej, dobrej przyszłości dla nas wszystkich - mówił.

Oceniając swój pierwszy pełny rok realizacji budżetu Stajszczyk nie krył satysfakcji ze zmontowanego przez siebie zespołu współpracowników: - Nie administrowaliśmy gminą, zaczęliśmy ją na nowo projektować. Miasto i gmina Jelcz-Laskowice wychodzą z cienia. Moja obecność na Forum Ekonomicznym w Karpaczu czy na forum w Warszawie to walka o interesy lokalnych firm i budowanie marki naszego miasta na mapie Polski.

Burmistrz odniósł się też do wywołanych wcześniej problemów. Silnie zaakcentował wsparcie dla zakładów Jelcz, nazywając je „absolutną racją stanu gminy" i obiecując dalszy aktywny udział w walce o ich pozostanie w J-L. Odpowiadając na zarzuty Nowej Generacji o sytuacji w CSiR, zapowiedział: - Wprowadziliśmy twardy i wymagający nadzór właścicielski nad spółkami miejskimi, które nie są od tego, żeby trwać. Mają być sprawnym narzędziem służącym mieszkańcom.

Stajszczyk nakreślił również priorytety na kolejne lata, w tym silniejszy rozwój usług społecznych, wsparcie dla seniorów i rodzin z dziećmi. Wystąpienie zakończył podziękowaniami skierowanymi do swoich zastępców - Michała Wolskiego i Mariusza Hassa, sekretarz Ewy Kocjan oraz skarbnik Agnieszki Górskiej. Podziękował również dyrektorom jednostek, urzędnikom oraz wszystkim radnym, konkludując:

- Czasem się różnimy, ale potrafimy współpracować.

Za przyjęciem sprawozdania finansowego i udzieleniem burmistrzowi absolutorium zagłosowało 19 radnych jednogłośnie. Nie głosowali nieobecni - Robert Jadczak i Bogdan Szczęśniak.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl baea1395bf

Wstępniak, czyli...

...łopatką w głowę i płacz

Gdy malutka Jessica wchodzi do piaskownicy, gdzie dzieci walą się łopatkami po głowach, a potem z płaczem wyskakuje, bo przecież ona miała być księżniczką, można to zrozumieć. Gdy jednak dorosła kobieta, udzielająca porad innym prawniczka, która zdobyła mandat radnej, bo ponad pół tysiąca osób jej zaufało, zabiera swoje zabawki i ucieka na sąsiednie podwórko - coś tu jest nie tak. Co z tym zaufaniem? Gdzie ona go ma? Przecież ślubowała uroczyście „obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro gminy i jej mieszkańców". O ile wiem, nie jest chora, nie wyprowadza się z Oławy, więc co? Przestało się podobać? Ależ polityka nie jest od tego, aby się komuś podobać bądź nie - to czasem twarde walenie się łopatkami po głowach.

Skoro jedynym oficjalnym powodem rzucenia legitymacji radnej przez Karolinę Kaczor było to, że nie spodobał się jej poziom uprawiania lokalnej polityki - a nie problemy z legalnością współpracy ze ZWiK-iem, jak utrzymuje - to delikatnie przypominam, że dwa, pięć, a nawet piętnaście miesięcy temu on wcale nie był wyższy, a w utrzymaniu tej jakości radna Karolina miała swój skromny udział.

Co ciekawe, nie znalazłem w przestrzeni publicznej słowa „przepraszam" od pani Karoliny - za to, że zawiodła zaufanie kilkuset wyborców. Być może były gdzieś wciśnięte na jej Instagramie między oświadczeniem a promocją torebki, którą niedawno zabrała do Grecji („Patrzcie, jaka piękność leci ze mną"), ale ilu wyborców śledzi te ważkie rozważania? A warto przypomnieć, że pani Karolina w wyborach „wygryzła" Przemysława Pawłowicza, który miał być „jedynką" na liście, ale wiadomo - tatuś, były poseł, akurat był szefem powiatowych struktur PO, więc tak się złożyło, że to jego córka dostała „jedynkę", zaś Pawłowicz po takim policzku w twarz ostatecznie w ogóle zrezygnował z kandydowania - nie tylko z listy PO, ale w ogóle. Ręczę, że gdyby został radnym (a to byłaby jego ostatnia kadencja), na pewno by nie rzucił mandatem.

Przy okazji - nie uwierzę, że szef struktur powiatowych, który przez lata był też przewodniczącym Rady Miejskiej w Oławie, nie wiedział, że jego córka - radna handluje ze spółką miejską. I to z jaką spółką! Bo nie bez znaczenia w tym wszystkim jest udział ZWiK (znów!). Nie, nie chodzi o to, że postąpili niezgodnie z prawem, bo to pani Karolina nie powinna brać zleceń od spółki miejskiej w gminie, gdzie pełni mandat radnej.

Przypominam, że ZWiK nie jest firmą prywatną, choć niektórzy urzędnicy tak starają się ją pokazywać. Właścicielem firmy w 100% jest Gmina Miejska Oława i to burmistrz (jako jednoosobowe zgromadzenie wspólników) powołuje radę nadzorczą spółki, która wybiera prezesa ZWiK. Formalnie firma (w formie spółki z o.o.) ma realizować zadania użyteczności publicznej „w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Oławy i okolic". Tymczasem coraz częściej odbieram tę firmę także jako jednostkę do zadań specjalnych dla swojego mocodawcy, co znakomicie ułatwia rządzenie i robienie lokalnej polityki. Gdy trzeba zatrudnić Regieca (radnego PiS, od niedawna szefa oławskich struktur Klubów Gazety Polskiej) - ZWiK zatrudni. Gdy trzeba ułatwić stawianie domów kosztem lasku w Nowym Otoku, ZWiK złoży do planu stosowny wniosek, choć w firmie nikt nie wie, po co. Gdy trzeba dać staroście z KO miejsce w radzie nadzorczej - w ZWiK znajdzie się wolny fotel. Gdy trzeba dać radnej z KO zlecenia - ZWiK da. Gdy trzeba przygotować miejski mural - ZWiK chętnie się włączy. Gdy trzeba zatkać usta ludziom gadającym o betonozie, ZWiK sadzi drzewa... Itd. itp.

Gdy ktoś tego wszystkiego nie widzi, a pcha się do polityki, wtedy uderzenie łopatką może zaboleć. Gdy jednak widzi taki układ i mimo wszystko się pcha, to wyjścia są tylko dwa - idzie do władzy, aby ten układ zmienić albo w nim uczestniczyć.

JERZY KAMIŃSKI

LIST: - 600 metrów od cywilizacji. Ponad 260 mieszkańców walczy z urzędniczą głuchotą w Miłoszycach

Zaledwie kilkaset metrów nieutwardzonego szlaku dzieli setki mieszkańców osiedla Przylesie w Miłoszycach od normalnego życia.

Dystans 600 metrów - który w nowoczesnym powiecie powinien być kwestią kilku chwil jazdy - stał się granicą między cywilizacją a zapomnianą krainą błota, kraterów i urzędniczego milczenia. Choć pod petycjami podpisało się ponad 260 zdeterminowanych osób, lokalne władze i zarządcy dróg od lat unikają bezpośredniego dialogu ze społecznością.

Dzieci na marginesie, auta w warsztatach

Dla blisko setki rodzin mieszkających przy ul. Przylesie (droga powiatowa nr 1929D) każdy wyjazd z domu to próba nerwów i sprawdzian dla zawieszenia pojazdów. Przy ogromnym natężeniu ruchu - wywołanym nie tylko przez autoryzowany ruch lokalny, ale i ciężki sprzęt - droga ulega ciągłej, drastycznej degradacji.

Cena tego stanu rzeczy jest wysoka, a płacą ją przede wszystkim najmłodsi. Pozbawione chodnika czy bezpiecznego pobocza dzieci w drodze do szkół i na przystanki autobusowe codziennie pokonują ten 600-metrowy odcinkowy tor przeszkód. Efekt? Przemoczone ubrania, buty tonące w grząskim błocie i ciągłe nawroty chorób wynikające z przebywania w wilgoci. To brutalna rzeczywistość wykluczenia komunikacyjnego w miejscu, które powinno być wizytówką prężnie rozwijającej się części gminy Jelcz-Laskowice.

„Każde opady deszczu zamieniają nasze osiedle w odciętą od świata wyspę. Dzieci dochodzą do autobusu szkolnego brudne i przemoczone. Płacimy tu podatki, a czujemy się, jakbyśmy mieszkali w zapomnianej krainie, do której nikt z urzędu nie chce nawet przyjechać na wizję lokalną" - grzmią zdesperowani mieszkańcy.

Ponad 260 podpisów i urzędnicze uniki

To nie jest spór grupy malkontentów. Pod petycjami żądającymi pilnej budowy cywilizowanej nawierzchni zebrano **ponad 260 podpisów obywateli**. Taki głos społeczny w każdym dojrzałym samorządzie wywołałby natychmiastowe okrągłe stoły. Tymczasem Starostwo Powiatowe w Oławie oraz Powiatowy Zarząd Drogowy (PZD) obrały taktykę unikania bezpośredniego kontaktu.

Zamiast rozmów z ludźmi, urzędnicy ślą zdawkowe pisma. PZD co roku powtarza tę samą procedurę: doraźne i nieskuteczne wysypywanie dziur tłuczniem, które znika przy pierwszym ulewnym deszczu. Z kolei na ponaglenia i dokumentację fotograficzną przesyłaną przez mieszkańców w kolejnych latach, urząd reaguje głuchą ciszą.

Paraliż decyzyjny sięga absurdu:

* **Rada Powiatu w Oławie** już w czerwcu 2021 r. (Uchwała nr XXXII/207/2021) **oficjalnie uznała petycję mieszkańców za w pełni uzasadnioną**.

* **PZD w Oławie** wydał opinię, że droga *nie spełnia kryteriów drogi powiatowej* i chętnie oddałby ją gminie.

* **Zarząd Powiatu** od lat nie podejmuje jednak żadnych kroków finansowych, aby uchwałę własnej Rady wcielić w życie, tłumacząc się brakiem budżetu.

Szansa na przełom. Czy Burmistrz połączy siły ze Starostwem?

Mieszkańcy mają dość bycia piłeczką odbijaną między instytucjami. Zamiast urzędniczej spychologii domagają się realnego partnerstwa. Oczy społeczności Miłoszyc zwracają się obecnie w stronę **Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice**.

Włodarz gminy wielokrotnie udowadniał, że potrafi skutecznie realizować i przejmować inicjatywę w zakresie infrastruktury drogowej, zmieniając oblicze wielu miejscowości w regionie. Mieszkańcy osiedla Przylesie wierzą, że to właśnie Burmistrz może przełamać dotychczasowy klincz i usiąść do rozmów ze Starostwem Powiatowym w Oławie.

Wyjście z pata jest możliwe - wystarczy wola polityczna i zawarcie interdyscyplinarnego porozumienia (np. współfinansowania budowy przez Gminę i Powiat). Dystans **600 metrów** to dla budżetów połączonych samorządów niewielkie wyzwanie, a dla ponad 260 mieszkańców - przepustka do bezpiecznego i godnego życia.

Czy sprawa ul. Przylesie wreszcie znajdzie swój finał w planie inwestycyjnym na nadchodzący rok? Mieszkańcy zapowiadają, że nie ustąpią, dopóki na ich ulicy nie pojawi się pierwszy walec drogowy.

W imieniu grupy mieszkańców
ERNEST KACZMAREK
Miłoszyce

LIST: - Nowe parki i skwery na pokaz, a pod Urzędem Miasta wstyd i brud!

- Z boku wygląda to pięknie - Oława staje się nowoczesna, zielona i przyjazna - napisał do nas Czytelnik, który prosi o zachowanie anonimowości. - Szkoda tylko, że o tym, co już mamy i co powinno być naszą wizytówką, kompletnie się zapomina. To propozycja do rubryki MINUS

I dalej: - Muszę wyleczyć się z narastającej frustracji, bo to, co dzieje się w naszym mieście, zaczyna przypominać totalną fikcję. Otwieram lokalne media, choćby artykuły na łamach Gazety Powiatowej czy oficjalne komunikaty urzędu, i co widzę? Same sukcesy. Miasto dumnie chwali się kolejnymi inwestycjami upiększającymi przestrzeń - powstaje nowy park miejski w rejonie Oława Zachodnia, sadzone są dziesiątki nowych drzew, planuje się nowoczesne strefy rekreacyjne i kolejne zielone skwery. Z boku wygląda to pięknie - Oława staje się nowoczesna, zielona i przyjazna. Szkoda tylko, że o tym, co już mamy i co powinno być naszą wizytówką, kompletnie się zapomina. Doskonałym przykładem jest fontanna przed samym Urzędem Miasta. Miejsce, które codziennie mijają setki mieszkańców i gości, urzędnicy z burmistrzem na czele mają pod samymi oknami. Jak ona dziś wygląda? Wystarczy przyjść na miejsce i zobaczyć. To jest dramat.

eprasa.pl baea1395bf

JELCZ-LASKOWICE

Świetna FREKWENCJA na Jelczańskim Spotkaniu Kresowym

Wydarzenie poświęcone pamięci o Kresach Wschodnich tym razem przyciągnęło znacznie więcej uczestników, niż zakładali organizatorzy ze Stowarzyszenia Patriotycznego „Jednostka Sokołów"

Do miasta zjechały środowiska kresowe niemal z całego regionu, a spotkanie stało się okazją nie tylko do wspominania historii, ale i do integracji oraz rozmów o bieżących inicjatywach patriotycznych.

Program spotkania skupił się wokół dwóch bolesnych rozdziałów polskiej historii. Konrad Zaleski i Adam Baraniecki przybliżyli uczestnikom tragedię Puźnik z 1945 roku - mord na ludności cywilnej i spalenie wsi - a także opowiedzieli o trwających współcześnie na miejscu pracach ekshumacyjnych.

Drugim tematem był mord profesorów lwowskich. Dr Kamilla Jasińska w rozbudowanym, dwunastoczęściowym wystąpieniu przeprowadziła słuchaczy przez historię Lwowa i Wrocławia, opowiadając o tym, jak niemiecki okupant pozbawił polską naukę grona wybitnych uczonych.

Wydarzeniu towarzyszył także kiermasz wydawniczy – uczestnicy mogli nabyć najnowsze numery czasopisma „Na Rubieży", książki dr. Michała Siekierki i Kamilli Jasińskiej, a także zapoznać się z ofertą literatury patriotycznej przygotowaną przez Stowarzyszenie Wspólnota i Pamięć.

fot. Jednostka Sokołów

Uczestnicy spotkania

Spotkanie posłużyło również nagłośnieniu kilku projektów o charakterze historycznym i patriotycznym. Wśród nich znalazły się:

* zbiórka na film o księdzu Tadeuszu Isakowiczu-Zaleskim, kapelanie środowisk kresowych,

* ogólnopolska akcja „Wołyń na Powązki", zmierzająca do budowy pomnika na Powązkach Wojskowych w Warszawie,

* zbiórka na sierpniowy wyjazd na Kresy, organizowany wspólnie przez Stowarzyszenie Patriotyczne Jednostka Sokołów, kibiców Śląska Wrocław i Stowarzyszenie Odra-Niemen,

* budowa pomnika Danuty Siedzikówny „Inki" w Nowej Rudzie, prowadzona przez Stowarzyszenie Prawicowa Nowa Ruda.

Organizatorzy podkreślali, że o sukcesie spotkania zdecydowała frekwencja i zaangażowanie zaproszonych środowisk. Podziękowania skierowano m.in. do prof. Bogumiły Szponar z wrocławskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Jarosława Markowa i Stanisława Marciszaka z oddziału w Oławie, a także do działaczy dawnej opozycji antykomunistycznej z Jelcza-Laskowic - Krystyny i Jana Dekretów oraz Czesława Czmielewskiego. Podziękowano również przedstawicielom brzeskiego oddziału Towarzystwa oraz Kołu Sybiraków w Oławie.

Wśród gości znaleźli się także: Aleksander Trznadel, ostatni żyjący członek Konspiracyjnej Harcerskiej Jednostki Sokołów; Przemysław Lazarowicz, wnuk Adama Lazarowicza ps. „Klamra"; radna Rady Miejskiej w Brzegu Elżbieta Stochnia; dr Michał Siekierka ze Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Ukraińskich Nacjonalistów oraz Paweł Zdziarski ze Stowarzyszenia Wspólnota i Pamięć. Słowa uznania popłynęły również w stronę Stowarzyszenia Nowosiółczan i Pużniczan oraz mieszkańców Ratowic.

Transmisję z wydarzenia prowadziła Telewizja wRealu24 - zapis dostępny jest na YouTube - a fotorelację przygotowali Robert Wąs i Monika Gajewska, za co organizatorzy im bardzo dziękuję. O gościnę zadbała także Pizzeria Familia.

(KT)

Tankomat w Oławie
- wygodne tankowanie przez całą dobę

Na mapie Oławy pojawiło się rozwiązanie, które z pewnością docenią zarówno przedsiębiorcy, jak i indywidualni kierowcy. Jako jedyna firma w mieście PKS Oława oferuje całodobowy tankomat, umożliwiający zakup oleju napędowego 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

PKS Oława

To nowoczesne rozwiązanie pozwala zatankować paliwo o każdej porze – bez konieczności oczekiwania na otwarcie punktu sprzedaży. Jest to szczególnie wygodne dla indywidualnych kierowców, gospodarstw rolnych oraz wszystkich osób pracujących w niestandardowych godzinach.
Dzięki całodobowej dostępności kierowcy mogą uzupełnić paliwo wtedy, gdy najbardziej tego potrzebują, również w weekendy i święta. Tankomat zapewnia szybki i wygodny proces tankowania, odpowiadając na potrzeby współczesnych użytkowników.
Wprowadzenie takiego rozwiązania pokazuje, że lokalne przedsiębiorstwa coraz chętniej inwestują w nowoczesne technologie, podnosząc komfort obsługi klientów. Całodobowy tankomat to obecnie jedyna tego typu usługa dostępna w Oławie, stanowiąca praktyczne udogodnienie dla mieszkańców oraz lokalnych przedsiębiorców.

PKS OŁAWA

Oława, ul. Opolska 50

REKLAMA

eprasa.pl baea1395bf

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy

Firma Jaśnikowski®

Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej

Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.

Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a
telefon 601 916 666
www.jasnikowski.com.pl

REKLAMA

OŁAWA

Podawał NIEPRAWDZIWE informacje i pomawiał. Teraz przeprasza

Internet nie jest miejscem, w którym można bezkarnie publikować nieprawdziwe informacje i pomawiać innych. Potwierdza to prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Oławie, który zobowiązał mężczyznę do publicznego

Sprawa dotyczy wpisów zamieszczonych na Facebooku w lutym 2025 roku. Mężczyzna publikował zdjęcia pana Mirosława oraz twierdził, że widoczne na nich obrażenia miały powstać w wyniku pobicia przez policjantów podczas interwencji przeprowadzonej 8 lutego 2025 roku przy ul. Sportowej w Oławie.

Sąd jednoznacznie uznał, że rozpowszechniane informacje były nieprawdziwe i pomawiały funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Oławie o postępowanie mogące poniżyć ich w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania służby.

Na mocy prawomocnego wyroku mężczyzna został zobowiązany do:

- opublikowania publicznych przeprosin na swoim profilu w serwisie Facebook na okres co najmniej trzech miesięcy,
- przesłania pisemnych przeprosin do Komendy Powiatowej Policji w Oławie.

Oba obowiązki zostały już wykonane.

Policjanci przyjmują opublikowane przeprosiny, wyrażając nadzieję, że prawomocny wyrok będzie przestrogą dla wszystkich, którzy błędnie zakładają, iż internet zapewnia anonimowość, a korzystanie z kont założonych na nieprawdziwe dane lub pod fikcyjną tożsamością pozwoli uniknąć odpowiedzialności. Tak nie jest.

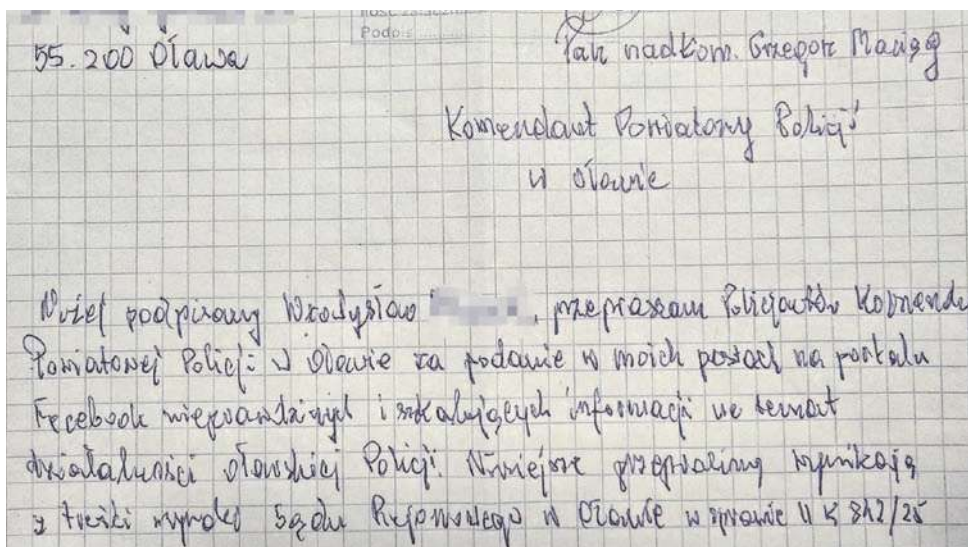

55.200 Oława

Pan nadkom. Grzegorz Manigg
Komendant Powiatowy Policji
w Oławie

Niżej podpisany Wrocław [redacted], przepraszam Policjantów Komendy Powiatowej Policji w Oławie za podanie w moich postach na portalu Facebook nieprawdziwych i szkalujących informacji na temat działalności Oławskiej Policji. Niniejsze przeprosiny wynikają z treści wyroku Sądu Rejonowego w Oławie w sprawie II K 812/25

Przeprosiny są

Internet nie jest strefą bezprawia. Każdy odpowiada za treści, które publikuje. Pomawianie, zniesławianie oraz rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji - zarówno wobec policjantów, innych funkcjonariuszy publicznych, jak i każdej innej osoby – może skutkować odpowiedzialnością karną i cywilną.

Wolność słowa jest jedną z podstawowych wartości demokratycznego państwa prawa, jednak nie oznacza prawa do rozpowszechniania fałszywych informacji naruszających dobra osobiste innych osób.

Dobre imię, godność i reputacja podlegają ochronie prawnej. Mamy nadzieję, że ten wyrok będzie czytelnym sygnałem dla wszystkich, którzy uważają, że w sieci można działać bez konsekwencji. Internet nie zwalnia z odpowiedzialności - obowiązują w nim takie same przepisy prawa jak poza nim.

(CK)

ODESZLI

OŁAWA

19 VII	- Andrzej Pawłowski	- ur. 1954
21 VII	- Waldemar Malowany	- ur. 1965
21 VII	- Józef Solecki	- ur. 1947
21 VII	- Dominik Węglarz	- ur. 1983
21 VII	- Edward Ziobro	- ur. 1954
22 VII	- Krystyna Salij	- ur. 1956
22 VII	- Edyta Kamińska	- ur. 1940
23 VII	- Henryka Ślęzak	- ur. 1934
23 VII	- Marcin Gułowski	- ur. 1977
23 VII	- Stanisław Mołas	- ur. 1957
24 VII	- Danuta Mozoła	- ur. 1953
25 VII	- Andrzej Stępniak	- ur. 1949
26 VII	- Lila Czabator	- ur. 1943
27 VII	- Andrzej Gałuszka	- ur. 1967
27 VII	- Kazimiera Szwczyk	- ur. 1944

JELCZ-LASKOWICE

20 VII	- Jolanta Wójciak	- ur. 1960
27 VII	- Walerian Wróbel	- ur. 1962
28 VII	- Tadeusz Suszak	- ur. 1947
28 VII	- Krystyna Sieroń	- ur. 1930

REKLAMA

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

REKLAMA

eprasa.pl baea1395bf

GMINA DOMANIÓW

22 lipca w stawie i na jego brzegach wciąż leżały śnięte ryby

Na razie nie wiadomo, co było powodem śnięcia ryb

Mieszkanka NIE WIERZY, że powodem śnięcia ryb była przyducha

Sąsiad powiedział jej, że ktoś wytruł ryby w stawie. Najpierw nie uwierzyła, a później nie mogła uwierzyć w to, co widzi....

- W czwartek 16 lipca byłam nad stawem z mężem i dziećmi i wszystko było ok. - mówi pani Karolina Wołyniak mieszkanka Kurzątkowic. - Tego samego dnia wieczorem przyszedł do nas sąsiad i mówi, „ktoś wytruł ryby w stawie „. Nie uwierzyłam, bo niby komu miałyby przeszkadzać. Każdy przychodzi nad ten staw, nie tylko z naszej miejscowości ale i okolicy. Ludzie lubią tu przesiadywać więc wydawało się to nieprawdopodobne, ale słowa sąsiada nie dawały mi spokoju. Poszłam nad staw w niedzielę rano i... wszędzie, na wodzie i wokół stawu było pełno śniętych ryb.

Pani Karolina powiadomiła policję i Państwową Straż Pożarną w Oławie. Przyjechali zabezpieczyli teren taśmą i sprawdzili ph wody. Wyszło w normie, ale zdaniem pani Karoliny powodem śnięcia tak dużej ilości ryb nie mogła być przyducha, zdarzały się bowiem dużo większe oraz dłuższe upały, a nigdy wcześniej do takiego zjawiska, w tym stawie, nie dochodziło. Co więcej twierdzi, że gdy przyszła w niedzielę nad staw - na wodzie było coś dziwnego, jakby ktoś coś tam wylał - mówi.

Michał Wójtowicz zastępca komendanta Komendy Powiatowej PSP w Oławie potwierdza że staż pożarna otrzymała w niedzielę 19 lipca wezwanie w sprawie śniętych ryb w stawie w Kurzątkowicach. Na miejsce zadysponowano jednostkę PSP i OSP.

- W stawie o powierzchni około 200 mkw rzeczywiście stwierdzono śnięte ryby - mówi. - Strażacy wykonali badane ph wody i wyszło prawidłowe, nie oznacza to jednak, że w wodzie nie mogło być substancji, które mogłyby zaszkodzić żyjącym w niej rybom, dlatego też problem zgłoszono do zarządzania kryzysowego Urzędu Gminy Domaniów, a oni mieli skontaktować się z właścicielem stawu gdyż to on ma obowiązek usunięcia śniętych ryb.

Pani Karolina, dodaje, że staw jest bardzo stary. Kiedyś był częścią folwarku, który istniał w Kurzątkowicach. Dzisiaj to teren prywatny ale nie ogrodzony więc wszyscy mają do niego dostęp i z niego korzystają. Niektórzy też łowią, a raczej łowili rekreacyjnie karasie. Teren wokół stawu jest bardzo zielony, gęsto zarośnięty i zadrzewiony. Według pani Karoliny żyje tam dużo ptaków, rzadkich owadów i roślin, więc jeżeli woda w stawie została zanieczyszczona to sprawą, jak najszybciej powinny się zająć odpowiednie służby, które powiadomiła, w tym Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu oraz Gminę Domaniów. Podejrzenie zanieczyszczenia wody to nie jedyny problem. Według mieszkanki staw miał kiedyś dopływy ale jak twierdzi zostały one zniszczone co niekorzystnie wpływa nie tylko na poziom wody w zbiorniku, ale też otaczającą go roślinność i zwierzęta. - Od tamtej pory nie słychać już też nad stawem rechotania żab, a dotychczas było ich tu pełno - dodaje pani Karolina. - To też efekt przyduchy? - pyta retorycznie i jak dodaje nie wierzy to było powodem śnięcia ryb.

Wójt gminy Domaniów Dorota Sala potwierdza, że w niedzielę na miejscu zdarzenia wraz ze strażakami był pracownik zarządzania kryzysowego gminy. Dzień później tj. w poniedziałek 20 lipca osobiście wraz z pracownikami UG pojechała na miejsce zdarzenia by sprawdzić jak wygląda sytuacja. Był też z nimi sołtys miejscowości.

- Tego samego dnia powiadomiliśmy Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, skontaktowaliśmy się z powiatowym lekarzem weterynarii oraz właścicielem działki, na której znajduje się staw - mówi Dorota Sala. - Okazało się, że właściciel terenu nawet nie wiedział, iż staw jest częścią działki, którą kupił od KOWR-uw 2013 roku. Nie zmienia to faktu, że teren należy do niego i zgodnie z przepisami to on ma obowiązek wyzbierać śnięte ryby oraz je zutylizować i taką informację mu przekazaliśmy. Podaliśmy mu też, przekazany przez powiatowego lekarza weterynarii adres firmy, która takimi rzeczami się zajmuje. Cały czas monitorujemy problem. Napisaliśmy tez pismo do właściciela terenu by ustosunkował się do zarzutów stawianych przez mieszkankę miejscowości, że doszło do katastrofy ekologicznej i czekamy na odpowiedź.

Pod koniec minionego tygodnia tj. 23 lipca część śniętych ryb wciąż zalegała w stawie i na jego brzegach. Gdy w sobotę opublikowaliśmy materiał na naszym profilu TuOlawa.pl pod artykułem pojawiły się wpisy, że zdechłe ryby już zostały posprzątanie. Z informacji mieszkańców wiemy, że dojście do stawu zostało odgrodzone taśmą i stanęła tabliczka, której wcześniej nie było „Teren Prywatny. Wstęp Wzbroniony".

W piśmie do WIOŚ z 20 lipca wójt gminy napisał m.in, że „podczas przeprowadzonej nad stawem wizji lokalnej nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby na bezprawne wylanie do zbiornika substancji chemicznych. Jednocześnie z uwagi na bardzo gęsta roślinność porastającą teren wokół zbiornika oraz jego odpływy, nie było możliwości jednoznacznego ustalenia, czy doszło do zablokowania dopływu wody do stawu. W związku z powyższym przyczyna śnięcia ryb nie mogła zostać ustalona podczas przeprowadzonej wizji lokalnej".

W tej sytuacji wójt zwróciła się do WIOŚ o podjęcie działań o przeprowadzeni oględzin, pobranie próbek wody do badań oraz ustalenie przyczyny śnięcia ryb w stawie.

Co w sprawie zrobił WIOŚ? W odpowiedzi na nasze pytanie rzecznik prasowy WIOŚ wyjaśnia, że 21 lipca inspektorzy WIOŚ udali się na rozpoznanie zanieczyszczenia w terenie tj. na staw w Kurzątkowicach wskazany w zgłoszeniu jakie zostało im przekazane dzień wcześniej z RDOŚ. Przeprowadzono oględziny na miejscu zdarzenia, wykonano pomiary terenowe (pH, przewodność, nasycenie tlenem). Następnie przygotowano wystąpienie do Zarządu Zlewni we Wrocławiu jako organu właściwego ds. urządzeń wodnych w kwestii podjętej w zgłoszeniu dotyczącej zasypania rowu doprowadzającego i odprowadzającego wodę ze stawu. Skierowano też pismo do wójta Gminy Domaniów jako organu właściwego do wyegzekwowania od właściciela gruntu/stawu uprzątnięcia terenu zarówno jeśli chodzi o usunięcie martwych ryb jak i zaobserwowanych odpadów porzuconych w okolicznych zaroślach.

- WIOŚ podjął czynności w sprawie mając na względzie możliwość oddziaływania na jakość naturalnych wód płynących niemniej jednak sprawa zanieczyszczenia stawu i śnięcia ryb w zbiorniku położonym w granicach działki będącej własnością osoby prywatnej nie leży w kompetencjach WIOŚ - pisze rzecznik WIOŚ - Zgodnie z art. 334 pkt 2, 3 i 6 oraz art. 335 ust. 5 ustawy Prawo Wodne, WIOŚ posiada uprawnienia wyłącznie do kontroli gospodarowania wodami w zakresie przestrzegania warunków ustalonych w decyzjach wydanych na podstawie ww. ustawy i przestrzegania warunków ustalonych w pozwoleniach zintegrowanych dotyczących pobranych wód oraz ochrony wód przed zanieczyszczeniami, a także kontroli gospodarowania wodami w zakresie przestrzegania nałożonych na właścicieli gruntów obowiązków oraz ograniczeń dotyczących stosowania programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu przez podmioty prowadzące produkcję rolną i działalność, o których mowa w art. 102 ust. 1 ww. ustawy.

Natomiast w myśl art. 6 i 7 ustawy o samorządzie gminnym do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów, dotyczące w szczególności sprawy ładu przestrzennego, utrzymania czystości i porządku oraz wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych.

(WK)

To ona ma objąć MANDAT po Karolinie Kaczor

Bożena Diakowska-Mrochen

OŁAWA

Wybory samorządowe

Bożena Diakowska-Mrochen jest kandydatką na radną Rady Miejskiej w Oławie, która ma objąć mandat po Karolinie Kaczor

Po tym, gdy kilka dni temu radna RM w Oławie Karolina Kaczor zrezygnowała z mandatu, pojawiło się pytanie, kto ją zastąpi. Przypomnijmy, że Karolina Kaczor była „jedynką" na liście KWW Koalicji Obywatelskiej w okręgu wyborczym nr 3 w Oławie i zdobyła najwięcej głosów - 587. Złożyła rezygnację z funkcji, ale komisarz wyborczy nie podjął jeszcze decyzji o wygaśnięciu mandatu, więc radna pozostaje radną i nie można na jej miejsce powołać kolejnej osoby.

Naturalnym kandydatem do zajęcia miejsca pani Karoliny jest Michał Drabiński (zdobył w wyborach 118 głosów), ale nie przyjmie mandatu radnego, bo nie jest już mieszkańcem Oławy, a to uniemożliwia mu dalsze pełnienie mandatu w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Oto jego oświadczenie w tej sprawie: „Jeśli otrzymam propozycję objęcia mandatu radnego po mojej poprzedniczce informuję, że nie przyjmę tej funkcji. Powodem jest moja zmiana miejsca zamieszkania poza granice miasta Oława, co uniemożliwia mi dalsze pełnienie mandatu w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Dziękuję za zaufanie".

Jeżeli otrzyma taką propozycję, mandat przyjmie natomiast kolejna z listy 49-letnia Bożena Diakowska-Mrochen. Podczas wyborów zdobyła 101 głosów i jest gotowa przyjąć mandat radnej oraz pełnić tę zaszczytną rolę. Oficjalnie propozycji objęcia mandatu radnej jeszcze nie otrzymała, więc na razie nie chce mówić o tym, jak widzi swoją rolę w RM, ale - jak mówi - zawsze była zwolenniczką wprowadzenia zmian w mieście i w tym celu szła do wyborów.

Na radną startowała z listy KO, jako sympatyk tej partii, bo zawsze była bliska jej poglądom politycznym. Od września 2024 roku jest jej członkiem i współzałożycielką Koło Środowiska i Turystyki Koalicji Obywatelskiej.

Bożena Diakowska-Mrochen ma 50 lat, jest mężatką, ma jedno dziecko. Od urodzenia jest Oławianką, z wykształcenia jest magistrem pedagogiki. Obecnie nie pracuje. Przez kilka lat pracowała w Powiatowym Urzędzie Pracy w Oławie, później w firmach prywatnych, gdzie zajmowała się sprawami administracyjnymi.

(WK)

eprasa.pl baea1395bf

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Samorządy dofinansowują modernizację oddziału wewnętrznego ZOZ w Oławie

16 lipca Starosta Oławski Marek Szponar podpisał z Wójtem Gminy Domaniów Dorotą Salą umowę dotyczącą udzielenia pomocy finansowej, w formie dotacji celowej, na realizację zadania polegającego na współfinansowaniu wydatków inwestycyjnych, związanych z drugim etapem modernizacji oddziału wewnętrznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oławie.

Na realizację przedsięwzięcia w 2026 roku gm. Domaniów przekaże dotację celową w wysokości 150 tys. zł. W tym roku wszystkie samorządy z powiatu oławskiego przeznaczą na ten cel łącznie 1,1 mln zł.

Przypomnijmy, że na wykonanie pierwszego etapu zadania, ukończonego w październiku 2025 r., obejmującego modernizację wschodniego skrzydła oddziału wewnętrznego szpitala powiatowego, samorządy z naszego powiatu wyasygnowały z budżetów ponad 2 miliony złotych.

TEKST I FOT WK.

Ponad 3,5 tys. odebranych dokumentów. Urzędomat w starostwie ma już rok

Minął już pierwszy rok od uruchomienia urzędomatu przy Starostwie Powiatowym w Oławie, który rozpoczął działalność w lipcu 2025 r. Nowoczesne urządzenie, umożliwiające całodobowy odbiór dowodów rejestracyjnych, szybko zyskało uznanie mieszkańców i stało się wygodnym sposobem załatwiania spraw urzędowych.

W ciągu pierwszego roku funkcjonowania urzędomatu za jego pośrednictwem odebrano ponad 3 500 dowodów rejestracyjnych. To tysiące mieszkańców, którzy mogli odebrać dokument wtedy, kiedy było im wygodniej, o dowolnej porze dnia - bez kolejek i niezależnie od godzin pracy urzędu.

Statystyki pokazują, że mieszkańcy najchętniej korzystają z urzędomatu między godziną 15.00 a 17.00, czyli już po zakończeniu pracy starostwa (z wyjątkiem śród, kiedy urząd jest czynny do godz. 17.00). Dużą popularnością cieszą się również odbiory w godzinach wieczornych, a nawet nocnych, co potwierdza, że urzędomat jest wykorzystywany praktycznie przez całą dobę.

- Urzędomat okazał się rozwiązaniem, które przynosi konkretne korzyści mieszkańcom. Każdy dokument odebrany za pośrednictwem urzędomatu oznacza o jedną osobę mniej, która nie musi oczekiwać przy stanowisku obsługi, a w rezultacie krótsze kolejki i sprawniejszą pracę wydziału komunikacji - podkreśla Starosta Oławski Marek Szponar. - *To pokazuje, że nowoczesne rozwiązania mogą realnie poprawiać jakość obsługi klientów* - podsumowuje Starosta.

Urzędomat działa przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Aby odebrać dokument, wystarczy podczas składania wniosku wybrać opcję odbioru w urzędomacie, podać numer telefonu, a po otrzymaniu wiadomości SMS z kodem odebrać dokument w dogodnym dla siebie czasie.

Pierwszy rok funkcjonowania urządzenia potwierdza, że nowoczesne rozwiązania w administracji publicznej odpowiadają na potrzeby mieszkańców i skutecznie usprawniają obsługę klientów.

TEKST: JK.

Kontynuowane są prace przy budowie chodnika w Bystrzycy

Przy ul. Wójcickiej powstaje nowy ciąg pieszy, który znacząco poprawi bezpieczeństwo i komfort codziennego poruszania się mieszkańców oraz innych użytkowników drogi.

W ramach zadania pn. „Budowa chodnika w m. Bystrzyca, droga nr 1548 D" powstaje 640-metrowy chodnik wraz ze zjazdami z kostki brukowej betonowej oraz kanalizacją deszczową.

Zadanie zostało sfinansowane ze środków inwestora - Powiatu Oławskiego (50% kosztów), przy współudziale finansowym Gminy Oława (50%). Wartość inwestycji wynosi 703 706,52 zł.

Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Tomasz Oziębły z Namysłowa.

TEKST I FOT. JK.

Remont ul. Zielnej w Oławie nabiera tempa

Zadanie pn. „Poprawa stanu technicznego drogi powiatowej nr 1582D - ul. Zielna w Oławie" obejmuje modernizację odcinka o długości 440 metrów. W ramach przedsięwzięcia wykonana zostanie nowa nawierzchnia wraz ze ściekami przykrawężnikowymi i chodnikiem. Zakres robót obejmuje również budowę kanalizacji deszczowej, naprawę przepustu oraz wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.

Zadanie zostało sfinansowane ze środków inwestora - Powiatu Oławskiego (50% kosztów), przy współudziale finansowym gminy miejskiej Oława (50%). Dodatkowo Muzeum Motoryzacji, zlokalizowane przy remontowanej ulicy, przekazało 30 tys. zł na budowę zatoki autobusowej.

Wartość inwestycji wynosi 1 207 212,86 zł.

Wykonawcą przedsięwzięcia jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Brzegu.

TEKST I FOT. JK.

Powstaje nowy chodnik przy ul. Nowy Górnik w Oławie

Drogowcy rozpoczęli budowę kolejnego chodnika w Nowym Górniku w Oławie. Tym razem prace prowadzone są po przeciwnej stronie jezdni. Pierwszy odcinek chodnika, oddany już do użytku, znajduje się od strony KFC do skrzyżowania z ul. Baczyńskiego.

Zakres robót w ramach zadania obejmuje budowę chodnika i zjazdów, wykonanie kanalizacji deszczowej oraz oznakowania pionowego, a także odtworzenie nawierzchni jezdni po wykonaniu kanalizacji.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Powiat Oławski, przy współudziale finansowym gminy miejskiej Oława (50%).

Wartość zadania wynosi 720 609,74 zł.

Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjno Remontowych DROG-WEST z Oławy.

TEKST I FOT. JK.

eprasa.pl baea1395bf

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Bezpieczniej dzięki Rajdowi Koguta

Gmina Jelcz-Laskowice wzbogaciła się o nowoczesny sprzęt ratowniczy o wartości blisko 50 tys. zł.

Wyposażenie zostało przekazane w ramach 10. edycji Charytatywnego Rajdu Koguta. Uroczyste wręczenie odbyło się w Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie, gdzie sprzęt z rąk inicjatora Rajdu Koguta Tomasza Jurczaka odebrali burmistrz Piotr Stajszczyk oraz zastępca burmistrza Michał Wolski.

Do gminy trafiły trzy defibrylatory AED wraz z kapsułami zewnętrznymi, tablicami informacyjnymi i kluczami pediatrycznymi, dwa zestawy ratownicze Trauma Kit, fantom, defibrylator szkoleniowy oraz pięć hydronetek plecakowych.

Defibrylatory zostaną zamontowane w Dziuplinie, Kopalinie i Chwałowicach. Pozostały sprzęt zasili gminne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Komisariat Policji w Jelczu-Laskowicach. Będzie wykorzystywany zarówno podczas akcji ratowniczych, jak i szkoleń z pierwszej pomocy.

Tegoroczny, jubileuszowy Rajd Koguta zakończył się rekordowym wynikiem. Uczestnicy i darczyńcy zebrali ponad 5,7 mln zł, które zostaną przeznaczone na pomoc dzieciom, osobom potrzebującym oraz na kolejne inicjatywy charytatywne.

- Cieszymy się, że przekazany sprzęt przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w naszej gminie - mówi burmistrz Piotr Stajszczyk. - Bardzo dziękuję organizatorom Rajdu Koguta, uczestnikom i wszystkim darczyńcom za ogromne serce i zaangażowanie na rzecz naszej społeczności.

(UM)

Wspólnie uczcijmy bohaterów Powstania Warszawskiego

Burmistrz Piotr Stajszczyk zaprasza mieszkańców na obchody 82. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Zatrzymajmy się tego dnia, by wspólnie oddać hołd bohaterom powstańczego zrywu. Uroczystość odbędzie się o godz. 17.00, na placu Jana Pawła II. W programie m.in. złożenie wieńców pod pomnikiem, rozwinięcie biało-czerwonej flagi, okolicznościowe przemówienie Burmistrza oraz koncert pieśni powstańczych.

Wieczorem będzie można uczestniczyć w Biegu Pamięci Powstania Warszawskiego, start o godz. 20.00 w przypałacowym parku przy ul. Witosa. Zapisy na www.zmierzymyczas.pl Więcej informacji na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

1 sierpnia mieszkańcy Jelcza-Laskowic ponownie rozwiną wielkoformatową Biało-Czerwoną

OSP w Wójcicach otrzyma nowy samochód pożarniczy

Komenda Główna PSP przyznała jednostce OSP w Wójcicach dofinansowanie w wysokości 180 tys. zł na zakup nowego lekkiego samochodu pożarniczego. Realizacja inwestycji będzie możliwa również dzięki wsparciu Gminy Jelcz-Laskowice, która zabezpieczyła w swoim budżecie 250 tys. zł na ten cel. Dodatkowo gmina złożyła do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego wniosek o przyznanie kolejnych 100 tys. zł dofinansowania. Łączna wartość planowanego zakupu wynosi ok. 500 tys. zł.

Nowy pojazd zwiększy możliwości operacyjne wójcickiej OSP i usprawni prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych.

- Dzięki wspólnym staraniom udało się pozyskać środki na bardzo ważną inwestycję. Gratuluję strażakom z OSP w Wójcicach skutecznych działań na rzecz poprawy wyposażenia jednostki. Każdy tego rodzaju zakup przekłada się na większe bezpieczeństwo mieszkańców - podkreśla burmistrz Piotr Stajszczyk.

(UM)

Święto Plonów pod Dębem Słowianin

Burmistrz Jelcza-Laskowic oraz MGCK zapraszają na Święto Plonów w naszej Gminie. Uroczystości odbędą się w 22 sierpnia Dębinie. W programie: ceremoniał dożynkowy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Jubilat", występy artystyczne: Orkiestry Dętej z Wrocławia, sekcji wokalnej MGCK, Zespołu Ludowego Switezianie. Poza tym pyszności z sołeckich stoisk, konkursy, atrakcje i świetna zabawa dla całych rodzin. Gwiazdą wieczoru będzie legendarny zespół Czerwone Gitary. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

(UM)

Lipcowa sesja Rady Miejskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Załubski poinformował o zwołaniu XXXIII sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, która odbędzie się 31 lipca 2026 r., o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice (pok. 11A), przy ul. Witosa 24.

W porządku obrad m.in.:

- Informacja dotycząca funkcjonowania oraz wyników finansowych Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. z siedzibą w Jelczu-Laskowicach.
- Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Oławskiemu na realizację zadania pn. „Poprawa bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego na drodze powiatowej nr 1541D Chwałowice - Dębina".
- Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Mikołaja Biskupa w Miłoszycach na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku w roku 2026.
- Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jelcz-Laskowice na lata 2026-2035 oraz uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na rok 2026.
- Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie Laskowice gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Laskowice - Oleśnicka".
- Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Jelcza-Laskowic.
- Roczne sprawozdanie z realizacji programu „Jelcz-Laskowice przyjazny Seniorom" - stan na dzień 14 lipca 2026 r.".

(UM)

Czarni z dotacją 230 tys. zł na szkolenie piłkarzy

Miejski Klub Sportowy Czarni Jelcz-Laskowice otrzymał z budżetu Gminy Jelcz-Laskowice 230 tys. zł na prowadzenie zajęć sportowych, treningów oraz organizację współzawodnictwa w piłce nożnej. Środki przyznano w ramach rozstrzygniętego otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej wśród mieszkańców gminy. Więcej na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

eprasa.pl baea1395bf

17 TYSIĘCY kilometrów w trzy kierownice (1)

To był najbardziej spektakularny dojazd na Rajd Koguta w jego dziesięcioletniej historii. Z Tomaszem Jurczakiem i Henrykiem Gulką - uczestnikami tegorocznej wyprawy „Z ziemi tajskiej do Polski" - rozmawia Jerzy Kamiński

- Mówiłeś mi parę miesięcy temu, że to będzie wyprawa życia. Była?

TOMEK: - Zdecydowanie tak.

- Bo?

- Bo zobaczyliśmy pół świata, a to było 13 bardzo ciekawych krajów, spotkaliśmy wielu interesujących ludzi. Każdy kraj po drodze to inna kultura i to nam się bardzo, bardzo spodobało. Troszeczkę dziwiło mnie, że w Azji bardzo dużo ludzie nie wiedziało, gdzie leży Polska, więc mieliśmy niebywałą satysfakcję z tego, że pokazywaliśmy im na naszych mapach, gdzie ona leży i gdzie jest Oława.

- Co było, z perspektywy dzisiejszej, najtrudniejsze w tej wyprawie?

- Najtrudniejsze było dbanie o stan techniczny samochodów, którymi jechaliśmy. Nie wierzyliśmy na początku, że one w ogóle dojadą, bo generalnie te auta mają już po 50 lat i nie są w super kondycji.

- A ilu mechaników było w szóstce uczestników?

- Ani jednego. Przynajmniej żadnego praktykującego.

HENIEK: - Jeśli chodzi o zaplecze techniczne, to najwięcej wykazywał się Tomek, który za młodu bardzo dużo Fiatów i Polonezów naprawiał, więc naprawdę zna się na tym. On był kimś z rodzaju głównego mechanika. Taka złota rączka.

- Ile razy musieliście podczas podróży korzystać z lokalnych warsztatów samochodowych?

TOMEK: - Przeliczając na trzy samochody, było tego kilkanaście razy. Każdy samochód parę razy wymagał naprawy, pomocy podnośników i mechaników.

- Była jakaś poważna awaria, która w praktyce mogłaby zatrzymać wyprawę?

- Żadna awaria nie była na tyle poważna, aby nas powstrzymać, najdłużej zatrzymała na dwa dni. Mielimy trzy samochody nie przez przypadek. Był pomysł, że w przypadku jakiejś większej awarii, czyli gdyby się wóz rozkraczył, silnik zatarł czy coś takiego, wtedy zawsze była możliwość powrotu do kraju dwoma pozostałymi autami.

- Które z aut psuło się najbardziej?

- Polonez chyba najmniej, a najbardziej nasz Fiat 125, ten z miotłami na dachu.

- Jakie przygody w drodze zaskoczyły cię najbardziej?

- Oprócz tego, że jechaliśmy samochodami, chcieliśmy też troszeczkę pozwiedzać, coś zobaczyć, posmakować tamtejszej kuchni. Jeżeli chodzi o jedzenie, to nie było żadnych problemów, a nie jedliśmy w jakichś ekskluzywnych restauracjach, tylko w tych przydrożnych, gdzie jadają inni kierowcy. Baliśmy się trochę Rosji, bo wiadomo - jest konflikt zbrojny, oni nie lubią Polaków, zwłaszcza teraz. Wiedzą, że Polska jest po stronie Ukrainy, więc mieliśmy z tym problemy, nie tylko teoretyczne. Przejeżdżając Rosję masz po drodze kilkadziesiąt punktów kontrolnych, co 20-30 km jest budka z policjantami, którzy wypytywali, gdzie jedziemy, po co, a czy wiemy, że jest wojna, dlaczego Polacy pomagają Ukrainie itp. Musieliśmy się tłumaczyć, że nie uczestniczymy w wojnie, więc nas puszczali, ale na granicy były przesłuchania, a nasze telefony były sprawdzane, przeglądali wszystkie zdjęcia.

- Czy były jakieś nadzwyczajne, niespodziewane wydatki po drodze? Łapówki...

- Mieliśmy ustalony budżet, zmieściliśmy się w nim, ponieważ kraje azjatyckie nie są drogie. Spaliśmy na przykład w miejscach, gdzie płaciliśmy po 30 zł za osobę, paliwo było po 1,8 zł, a obiady kosztowały nas w przeliczeniu na nasze jakieś 5 zł. Budżet nam wystarczył, a jakieś łapówki... Musieliśmy zapłacić 50 euro, bo byśmy nie przejechali. Niespodziewane wydatki to w Turcji na przykład musieliśmy zapłacić za tranzyt, jechał z nami policjant od jednej granicy do drugiej aż 1900 km i za niego musieliśmy zapłacić 500 euro, do tego 58 euro za jego ubezpieczenie plus noclegi i wyżywienie. Taki największy dodatkowy wydatek to wtedy, gdy musieliśmy zapłacić po 2500 euro za każdy samochód wjeżdżający o Chin i za to, żeby miał rządowego przewodnika, bo inaczej się nie dało. Generalnie do Chin autem, które nie jest tam zarejestrowane, nie możesz wjechać. Musieliśmy być pod kontrolą rządowej agencji turystycznej, która decydowała, ile którego dnia możemy zrobić kilometrów, którą trasą jechać, i w którym hotelu spać. Przez tę agencję musieliśmy też wyrobić miejscowe prawa jazdy i tymczasowo zarejestrować tam samochody.

- Sześciu facetów przez dwa miesiące razem. Po ilu tygodniach mieliście siebie dosyć?

- Nie mieliśmy. Owszem, wszyscy nie znaliśmy się wcześniej i poznawaliśmy się dopiero w trasie. Z dobrym skutkiem.

- Podobno to były najbardziej spokojne tygodnie twojego życia. Nikt nie dzwonił nie zawracał głowy firmą, fakturami, muzeum...

- Tak. W swoim Fiacie w ogóle się nie męczyłem. Plecy nie bolały, czułem się wyśmienicie, dobrze się wysypiałem. Rano byłem pełen energii, głowa na wyprawie odpoczęła i polecam każdemu wyrwać się na jakiś czas, by zrobić coś dla siebie, zmienić otoczenie, wyłączyć się z codzienności. Na mnie to super zadziałało i to chyba jakiś znak.

- Będzie następna wyprawa?

- Na pewno. My tak naprawdę przejechaliśmy z Tajlandii dopiero pół świata, jedną półkulę. I teraz została nam druga. Paweł już szuka kolejnego polskiego Fiata w Tajlandii i tym razem chcielibyśmy pojechać w przeciwną stronę - Wietnam, Japonia, USA, Kanada, Europa. Pewnie to nie jest pomysł na ten rok, ale już kiełkuje. Z Heńkiem relacjonowaliśmy wyprawę na bieżąco, mamy odczucia, że wielu osobom się to spodobało, bo przecież nie każdy miał okazje jechać np. przez cały

Tomasz Jurczak: - Jakoś trzeba było sobie radzić w zimnie...

Chiny. Wjechali na wysokość 3700 m n.p.m - do Polski zostało jeszcze ok. 14 000 km. Samochody poza drobnymi naprawami sprawują się dobrze, choć jeden Fiat ma problem z wysokością, bo co jakiś czas gaśnie

eprasa.pl baea1395bf

Kazachstan. A przypominam, że przejechaliśmy od wschodu do zachodu też całe Chiny - to jest 6000 km! Były wysokie góry, były pustynie, naprawdę wiele zobaczyliśmy i to wszystko staraliśmy się na żywo pokazywać w naszych relacjach i widzieliśmy, że bardzo wielu ludzi to ogląda, domagali się więcej. Czuli się, jakby jechali z nami, co nas motywowało do myślenia o kolejnej wyprawie.

- Wspomniałeś o górach. Internauci mocno komentowali to, że wybraliście się w wysokie góry, gdzie może być śnieg, samochodami bez ogrzewanie, bo przecież tajska wersja Fiatów nie potrzebowała tego. Naprawdę nie spodziewaliście się, że może być aż tak zimno?

HENIEK: - Z informacji, jakie mieliśmy, wychodziło, że to będzie maksymalnie 3 tys. metrów, a okazało się, że wyjechaliśmy na 4,6 tys. I tam akurat było stosunkowo ciepło, w krótkich rękawkach chodziliśmy. Zła pogoda zaczęła się dalej, gdy przez dwa dni jechaliśmy na wysokości 3 tys. metrów. Nagle w ciągu 40 minut temperatura z plus 14 spadła do minus 14. A my w krótkich spodenkach, auta bez ogrzewania. Akurat nasze auto było najbardziej hardcorowe, bo nie miało ogrzewania, nie miało klimatyzacji, jak dwa pozostałe, na dodatek nie miało pasów, bo fabrycznie nikt ich wtedy nie zakładał - co ciekawe przy tych 150 kontrolach w Chinach żaden policjant nawet nie zapytał o pasy. No i dodatkowo nie mieliśmy przez całe Chiny hamulców na tylnych kolach, a przypomnę, że przez Chiny jechaliśmy aż dwa tygodnie.

- No to gdy zaczął się ten mróz, to co?

- Szyba zamarzła nam od zewnątrz i od wewnątrz, a wycieraczki chodziły na słowo honoru. Znaleźliśmy w aucie klocek drewniany, Marcin wystawił rękę na zewnątrz i tym klockiem zamarzający lód zdzierał na bieżąco. Mieliśmy takie malutkie grzałki samochodowe, które się włącza do zapalniczki i nimi grzaliśmy małe kółeczko na szybie od wewnątrz, żeby w ogóle coś było widać. Wtedy jeszcze nie było śniegu i jakoś dojechaliśmy do hotelu, ale rano, gdy wstaliśmy, okazało się, że... za oknami mamy 20 cm śniegu! Niemal dwa dni w tym śniegu zjeżdżaliśmy z gór, a przypomnę, że na letnich oponach, bo zimowych w Tajlandii nie kupisz. No i bez w pełni sprawnych hamulców. Było przeżycie.

- Mieliście jakieś zimowe ubrania?

- Skąd? Zatrzymaliśmy się w jakimś magazynie i do każdego auta kupiliśmy potężny koc z jaka tybetańskiego. Gruby, ciężki i ciepły. Nakrywaliśmy sobie nim kolana, żeby jakiekolwiek ciepło utrzymać. I tak staraliśmy się powoli zjeżdżać. To było najbardziej ekstremalne przeżycie podczas wprawy. Jeden z tych koców jest teraz na aukcji Rajdu Koguta.

- Które państwo było dla ciebie najciekawsze?

- Chiny. Ludzie tam podchodzili do nas często, bo w tych rejonach, przez które przejeżdżaliśmy, nie ma wielu turystów. Tam w ogóle co roku wpuszczają do 200 aut na innych rejestracjach, więc mieliśmy przyjemność być wśród tej „elitarnej" grupy wpuszczonych. Rzadko kiedy ludzie tam widzą auta z inną rejestracją, więc byliśmy lokalną atrakcją - gdziekolwiek stawaliśmy, zawsze nas otaczali Chińczycy, którzy chcieli się dowiedzieć, co tu robimy. Bogu dzięki, że mieliśmy mapy, więc udawało nam się jakoś wytłumaczy, skąd i gdzie jedziemy, a oni robili wielkie oczy. Częstowali nas papierosami, bo - jak się okazało - to jest dla nich wyraz szacunku i gościnności. Dawali też wodę, kanapki... W Chinach bardzo rzadko ludzie mają zarost, a ja akurat mam, więc podbudowywałem się trochę na takich ostojach jako „mędrzec z Zachodu". Podrzucali mi nawet na ręce dzieci i ukradkiem robili zdjęcia. To było fajne przeżycie.

- Jak się z nimi dogadywaliście?

- To akurat ciekawe, bo naprawdę w żadnym hotelu nie spotkaliśmy ani jednego Chińczyka, który mówiłby po angielsku. Czy to gość hotelu czy obsługa. Tylko po chińsku. Bez translatora elektronicznego, który mieliśmy ze sobą, byłyby kłopoty. Oczywiście on czasem bardzo dziwnie tłumaczy, więc różnie to wychodziło. Do tego mentalność tamtejszych ludzi jest zupełnie inna od naszej, czasem ciężko było Chińczykom wytłumaczyć, o co nam chodzi. Wchodząc do restauracji, a było na trzech, pokazywaliśmy na palcach trzy i wskazywaliśmy palcem, o jakie danie nam chodzi na zdjęciu w menu, po czym pani przynosiła nam... jedno danie dla całej trójki.

- Kto był szefem wyprawy? Paweł z Tajlandii, który ją uruchomił, czy Tomek, który ją doprowadził do skutku? Bo przy sześciu facetach ktoś jednak musiał ustalać, kiedy wyjeżdżacie, gdzie są postoje itp.

- Jak ci powiem tak - na komunikatorze mieliśmy utworzoną grupę i wszyscy starali się robić tak, jak napisał Paweł. Tu mu nie wchodziliśmy w kompetencje organizacyjne. On ustalał trasę, a z jego spokojem i rozsądkiem dobrze mu to wychodziło. Imponował nam zgraniem, bo wiele rzeczy robił jednocześnie - był pilotem, ustalał szczegóły, kręcił filmiki, kierował autem - wszystko na raz. Jeszcze naprawiał swoje auto, bo znał je najlepiej.

Cdn.

Wjeżdżają do Chin - na granicy mieli dużo formalności i dopiero po 6 godzinach ruszyli

Im wyżej i dalej, tym częściej maski aut trzeba było otwierać

Chiny na wysokości 3400 m n.p.m - 6 dzień przebijają się przez góry. Do granicy Chin z Kazachstanem zostało tylko 3000 km

Kazachstan i kolejna awaria! Uszkodzony wysprzęglik, a do najbliższej miejscowości przy tej drodze ok. 100 km

eprasa.pl baea1395bf

URZĄD GMINY OŁAWA

Plac Marszałka J. Piłsudskiego 28
www.gminaolawa.pl www.bip.gminaolawa.pl

50 LECIE GMINA OŁAWA 1973 - 2023

Kontakt:
tel. 71 313 30 44, fax 71 72 34 634
e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl

Strona dofinansowana z budżetu Gminy Oława

Gminny Żłobek w Marcinkowicach odebrany

W połowie lipca gmina Oława oficjalnie odebrała od wykonawcy budynek Gminnego Żłobka w Marcinkowicach. Prace budowlane zostały zakończone, a inwestycja pomyślnie przeszła procedurę odbioru technicznego.

Obecnie koncentrujemy się na kolejnym etapie, jakim jest aranżacja wnętrz. W salach kończą się prace związane ze skręcaniem i montażem mebli oraz przygotowywaniem przestrzeni dla najmłodszych mieszkańców.

Do 31 lipca trwa rekrutacja do placówki, informacja o naborze w artykule obok.

Przypomnijmy, że zadanie otrzymało dofinansowanie z programu Aktywny Maluch 2022-2029. Oprócz kosztów budowy obiektu dofinansowanie pokrywa również koszty funkcjonowania pierwszych 36 miesięcy działalności placówki.

JS

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Wójt Gminy Oława zaprasza do udziału w konkursie

Zapraszamy sołectwa do udziału w konkursie na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy"! Zwycięzca będzie reprezentował powiat oławski na Dożynkach Wojewódzkich! Zgłoszenia przyjmowane są do 14 sierpnia

Wydarzenie odbędzie się przed dożynkami - **30 sierpnia na Rynku w Oławie.** Oprócz nagród finansowych, przygotowaliśmy wyjątkowe wyróżnienie: zwycięski wieniec dożynkowy będzie reprezentował powiat oławski na Dożynkach Wojewódzkich, które odbędą się 5 września w Bystrzycy! Zapraszamy.

Więcej informacji na stronie gminy Oława www.gminaolawa.pl oraz profilu na Facebooku.

JS

Nowe drogi w Bystrzycy. Umowa podpisana

Na zdjęciu: Anna Kaniowska Dyrektor PRD-M i wójt gminy Oława Artur Piotrowski

Wójt gminy Oława Artur Piotrowski podpisał umowę z wykonawcą, Przedsiębiorstwem Robót Drogowo-Mostowych sp. z o.o. z Brzegu, dotyczącą przebudowy dróg gminnych wraz z budową kanalizacji deszczowej w Bystrzycy. Zadanie będzie realizowane na ulicach: Zielona, Władysława Łokietka i części Bolesława Chrobrego.

Wartość inwestycji ustalona w postępowaniu przetargowym to ponad 2,1 mln zł. Na zadanie gmina Oława uzyskała dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 50% kosztów, co stanowi ponad 1 mln zł. Termin realizacji inwestycji został określony na 15 miesięcy od daty podpisania umowy.

JS

Trwa rekrutacja do Gminnego Żłobka w Marcinkowicach

W Gminnym Zespole Oświaty w Oławie, na ulicy Nowodojazdowej 9, można składać karty zgłoszenia dziecka do Gminnego Żłobka w Marcinkowicach. Żłobek dysponuje 50. miejscami dla dzieci od ukończenia 20.tygodnia życia, do ukończenia roku szkolnego, w którym dziecko ukończy 3. rok życia. Rodzice korzystający z Programu Aktywnie w Żłobku pokrywają jedynie koszy wyżywienia dziecka.

Zasady naboru oraz harmonogram postępowania rekrutacyjnego zostały określone na podstawie Zarządzenia nr 135/2026 Wójta Gminy Oława z dnia 6 lipca 2026 roku. Zarządzenie wraz z kartą zgłoszenia zostały opublikowane w na stronie www.gminaolawa.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Aktualności/Różne.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu GŻO: 71 313 46 57. **JS**

eprasa.pl baea1395bf

GMINA DOMANIÓW

Pomniki przyrody?

To POWINNY być pomniki przyrody

Nadała im imiona, zmierzyła, opisała i chce, by objąć je szczególną ochroną. Cztery graby pospolite przy stawie w Kurzątkowicach to zdaniem pani Karoliny wyjątkowo cenne drzewa, które zasługują na miano pomników przyrody. - Zaproponuję radzie podjęcie stosowanej uchwały - mówi wójt. - Ale właściciel terenu zapowiedział sprzeciw

Historyczne graby mają być skarbem pozostawionym dla potomnych

Peru, Swaróg, Dziewanna i Veles - takie imiona pani Karolina Wołyniak z Kurzątkowic nadała wyjątkowym jej zdaniem grabom pospolitym i chce, by objęto drzewa szczególną ochroną indywidualną oraz obszarową. Oficjalny wniosek w tej sprawie skierowała do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Ministerstwa Kultury i Środowiska oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, a także wójta gminy Domaniów.

We wniosku napisała, że chce, by cztery, jej zdaniem, bezcenne monumentalne graby, z których każdy ma powyżej 200 cm w obwodzie, zostały ustanowione pomnikami przyrody. Co więcej, wnioskuje też o to, by gęsto porośnięty teren wokół drzew wraz z historycznym stawem, który istnieje tam od czasów, gdy w miejscowości istniał jeszcze folwark - ustanowić rezerwatem przyrody i objąć teren nadzorem, bo - jak twierdzi - zniszczone zostały dopływy do stawu, co zagraża też rosnącej wokół niego roślinności, w tym właśnie starym grabom.

- Wokół historycznego stawu zlokalizowana jest unikatowa w skali Dolnego Śląska triada starodrzewu o charakterze pomnikowym - pisze we wniosku pani Karolina. - Wszystkie drzewa znacznie przekraczają minimalne kryteria kwalifikujące ten rzadki gatunek do ochrony.

I dodaje, że Kurzątkowice to miejscowość z historią sięgająca średniowiecza, a drzewa są częścią dawnego parku podworskiego, świadkiem lokalnej historii. Poza tym drzewa i teren wokół nich to siedlisko dla rzadkich gatunków ptaków owadów i roślin.

Pani Karolina podkreśla, że dopływy do tego terenu zostały zniszczone, co powoduje, że poziom wody w stawie opadł i wpływa na przesuszenie systemów korzeniowych roślin, w tym wyjątkowych grabów. We wniosku mieszkanka oskarża też lokalny samorząd o opieszałość w procesach ochrony przyrody, a jako przykład podaje wniosek złożony w 2024 roku przez sołtys Polwicy o objęcie ochroną dębu o obwodzie ponad 5 metrów. Mieszkanka oczekuje pilnego podjęcia działań. Zwłaszcza teraz - jak dodaje w rozmowie z nami - gdy kilkanaście dni temu we wspomnianym stawie doszło do śnięcia ryb, co jej zdaniem nie było zdarzeniem losowym.

- Ustanowienie pomnika przyrody to nie jest sprawa pilna, która wymaga podjęcia natychmiastowych działań i uchwały - mówi Dorota Sala, wójt gminy Domaniów. - Poza tym początkowo pani Karolina mówiła o dwóch grabach, później napisała do nas pismo, że są trzy, a na jej profilu społecznościowym czytam, że chodzi o cztery, więc trudno już się połapać. Co więcej, początkowo mówiła o ustanowieniu grabów pomnikami przyrody, a teraz pisze do nas o ustanowienie terenu użytku ekologicznego lub rezerwatu przyrody. Więc sprawa tym bardziej wymaga analizy i przygotowania.

Wójt twierdzi, że po tym, gdy otrzymała wniosek mieszkanki, tj. w lipcu odpowiedziała jej, że najpierw będą komisje, oględziny i inne formalności i że będą ją informować. Dodaje, że cała procedura wiąże się też z wydatkami, bo trzeba wykonać między innymi zabiegi fitosanitarne, tymczasem budżet gminy jest już rozplanowany i trudno jest znaleźć pieniądze z dnia na dzień.

- Kilka dni temu, tj. 21 lipca, otrzymaliśmy natomiast od tej samej pani kolejne pismo, a dokładnie „wniosek o interwencję i wykup terenu historycznego parku w związku z postępująca dewastacją tego terenu" - wtrąca wójt i dodaje. - To nie jest takie proste, jak się może wydawać.

Dorota Sala zapewnia, że jeżeli chodzi o graby, to przygotowuje wymagane materiały do uzgodnienia z RDOŚ. To wymaga też uporządkowania terenu wokół drzew, a nie można tego zrobić bez zgody właściciela działki. Wbrew niektórym opiniom jest to teren prywatny, a nie gminny czy skarbu państwa. Staw i rosnąca wokół niego zieleń jest częścią działki, którą w 2013 roku KOWR sprzedał prywatnemu rolnikowi. Ten jednak, jak twierdzi wójt, nie zgadza się na ustanowienie pomników przyrody na jego terenie.

- Gdy poinformowałam go o planach ustanowienia pomników przyrody, powiedział, wstępnie, że jest przeciwny i po podjęciu przez Radę Gminy Domaniów uchwały o stanowieniu pomników przyrody nie wyklucza wstąpienia na drogę sądową z roszczeniem odszkodowawczym.

Zdaniem wójt sprzeciw rolnika może być związany z ostatnim wydarzeniami. Kilkanaście dni temu we wspomnianym stawie, który był ogólnodostępny, doszło do śnięcia ryb, a pod adresem rolnika padły różnego rodzaju niepotwierdzone oskarżenia. Tymczasem ustanowienie pomnika przyrody na danym terenie powoduje, że obowiązek dbania o ten pomnik, leży po części na właścicielu terenu i gminie.

Mimo sprzeciwu właściciela działki gmina może podjęć stosowną uchwałę oraz ustanowić pomnik przyrody na jego terenie. I - jak zapowiada wójt - przygotuje stosowny projekt uchwały, ale to Rada Gminy będzie miała decydujący głos w tej sprawie. Jeżeli podejmie uchwałę, a właściciel działki naprawdę skieruje sprawę do sądu, a ten zasądzi odszkodowanie, gmina będzie musiała mu to odszkodowanie wypłacić.

Jest też inne rozwiązanie. Za zgodą właściciela terenu gmina, jak sugeruje mieszanka Kurzątkowic, może wykupić teren, na którym ustanowiła pomnik przyrody (wraz ze stawem to 4,5 ha), ale - jak mówi wójt - to też wiąże się z kosztami. Jakimi? W tym momencie trudno powiedzieć. Czy taka opcja w ogóle będzie brana pod uwagę? - Ta decyzja - mówi wójt - też będzie należała do Rady Gminy.

Tego typu problemów nie ma natomiast z wyjątkowo pięknym dębem w Polwicy. Rośnie na działce gminnej i - jak zapewnia wójt - niebawem zostanie pomnikiem przyrody.

A graby? Na to pytanie w tym momencie trudno odpowiedzieć.

WIOLETTA KAMIŃSKA

Wiekowy staw otulony zielenią i wyjątkowymi, zdaniem mieszkanki Kurzątkowic, około 150-letnimi grabami, zasługuje na rezerwat przyrody

eprasa.pl baea1395bf

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Wyniki programu przedstawiono w Oławie - obok przejazdu przy ul. Wiejskiej, gdzie ruch pociągów jest ogromny i często tworzą się korki

Inwestycje zwiększą bezpieczeństwo i usprawnią komunikację - marszałek Paweł Gancarz

Cztery nowe bezkolizyjne skrzyżowania na Dolnym Śląsku. Kolejne inwestycje poprawią bezpieczeństwo na styku dróg i kolei

Na Dolnym Śląsku powstaną cztery nowe skrzyżowania bezkolizyjne, które zastąpią istniejące przejazdy kolejowo-drogowe. Inwestycje zostaną zrealizowane w Oławie, Skokowej, Żmigrodzie i we Wrocławiu w ramach drugiego etapu programu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe". O przyznaniu dofinansowania poinformowano podczas briefingu prasowego z udziałem ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka, marszałka Pawła Gancarza i wicemarszałka Michała Rado.

Celem programu jest zastępowanie przejazdów kolejowo-drogowych bezkolizyjnymi skrzyżowaniami. W całym kraju powstaną w tym celu wiadukty i tunele. W drugim etapie do realizacji zakwalifikowano 29 nowych zadań, a wraz z pierwszym etapem w całej Polsce powstanie 46 bezkolizyjnych skrzyżowań. Łączna wartość dofinansowania ze strony PKP PLK wynosi 861 mln zł, a maksymalne wsparcie jednego projektu może sięgnąć 60 mln zł. Środki na realizację programu pochodzą z budżetu państwa.

Nieprzypadkowo ogłoszenie wyników programu odbyło się właśnie w Oławie. Przejazd przy ul. Wiejskiej znajduje się na linii kolejowej nr 132, będącej częścią magistrali E30 łączącej Wrocław z Opolem. To jedna z najważniejszych tras kolejowych w kraju, obsługująca intensywny ruch pasażerski i towarowy. W miejscu obecnego przejazdu kolejowo-drogowego ma powstać skrzyżowanie bezkolizyjne.

- Ten program to kolejny przykład dobrej współpracy pomiędzy samorządem, rządem i PKP PLK - wicemarszałek Michał Rado

- Z roku na rok przybywa inwestycji, które poprawiają bezpieczeństwo na styku kolei i dróg. Dzięki temu programowi zastąpimy przejazdy kolejowo-drogowe nowoczesnymi wiaduktami i tunelami, które zwiększą bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu oraz usprawniają komunikację w miastach i regionach. To inwestycje, które służą zarówno kierowcom i pieszym, jak i pasażerom kolei - powiedział **Dariusz Klimczak, Minister Infrastruktury.**

Na Dolnym Śląsku dofinansowanie otrzymały cztery przedsięwzięcia. Oprócz Oławy na liście podstawowej znalazły się również inwestycje w Skokowej i Żmigrodzie na linii kolejowej nr 271 oraz we Wrocławiu przy ul. Strzegomskiej na linii kolejowej nr 751. Wszystkie zadania obejmują budowę bezkolizyjnych skrzyżowań w miejsce istniejących przejazdów kolejowo-drogowych.

- Budowa bezkolizyjnych skrzyżowań to inwestycje, które jednocześnie poprawiają bezpieczeństwo i usprawniają funkcjonowanie całego systemu transportowego. Dzięki temu programowi na Dolnym Śląsku zrealizowane zostaną cztery ważne przedsięwzięcia, które zastąpią przejazdy kolejowo-drogowe bezkolizyjnymi skrzyżowaniami i ułatwią codzienne przemieszczanie się mieszkańców. To kolejny przykład dobrej współpracy samorządów z administracją rządową i PKP Polskimi Liniami Kolejowymi przy realizacji inwestycji ważnych dla regionu - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Skrzyżowania dwupoziomowe zastępują przejazdy kolejowo-drogowe, w których ruch drogowy przecina się z ruchem kolejowym. Dzięki temu kierowcy nie muszą oczekiwać przed zamkniętymi rogatkami, a ruch pociągów może odbywać się bez wpływu ruchu drogowego. Takie rozwiązania zwiększają bezpieczeństwo oraz usprawniają organizację ruchu drogowego i kolejowego.

- Przejazdy kolejowo-drogowe są miejscami, w których przecinają się dwa intensywne systemy transportu. Zastąpienie ich skrzyżowaniami bezkolizyjnymi zwiększa bezpieczeństwo uczestników ruchu i pozwala prowadzić ruch kolejowy oraz drogowy bez wzajemnych ograniczeń. Takie obiekty będą służyć mieszkańcom i użytkownikom dróg przez wiele lat, a jednocześnie poprawią warunki prowadzenia ruchu kolejowego - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Cztery dolnośląskie inwestycje znalazły się na liście podstawowej II etapu programu. Kolejnym krokiem będzie przygotowanie dokumentacji i realizacja przedsięwzięć, które w przyszłości zastąpią istniejące przejazdy kolejowo-drogowe bezkolizyjnymi wiaduktami i tunelami.

Dolnośląskie inwestycje objęte dofinansowaniem:

- **Oława** - ul. Wiejska, linia kolejowa nr **132**
- **Skokowa** - ul. Wrocławska, linia kolejowa nr **271**
- **Żmigród** - ul. Sienkiewicza, linia kolejowa nr **271**
- **Wrocław** - ul. Strzegomska, linia kolejowa nr **751**.

TS

eprasa.pl baea1395bf

Sztuka, natura i dalekie podróże

GMINA OŁAWA

Wydarzenie

2 sierpnia 2026 o godzinie 16.00, gmina Oława, Nadleśnictwo Oława oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Ściboreczki" z Siecieborowic zapraszają do urokliwych komnat Pałacu w Jakubowicach na kolejne wydarzenie z cyklu „Spotkania i opowieści"

Głównym punktem niedzielnego spotkania będzie „Opowieść i wystawa" niezwykłego gościa - Grzegorza Pietruńko. Z wykształcenia i zawodu leśnik, obecny nadleśniczy Nadleśnictwa Oława, a od najmłodszych lat pasjonat malarstwa. W pałacowych wnętrzach artysta zaprezentuje swoje obrazy, wykonane w technice olejnej i akrylowej, których dominującym motywem są leśne pejzaże oraz sceny animalistyczne.

Grzegorz Pietruńko to twórca utytułowany, wielokrotnie nagradzany w Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Leśników w Gołuchowie, mający na swoim koncie wystawy m.in. w Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu. Podczas wydarzenia nie tylko pokaże swoje dzieła, ale również opowie o twórczości, w której przyroda i myślistwo grają pierwsze skrzypce.

Z kolei dla miłośników odległych wypraw przygotowano „Opowieści z podróży". Podróżnik Marek Matyjaszczyk zabierze uczestników w wirtualną i pełną wrażeń ekspedycję do górzystego Kirgistanu, dzieląc się fascynującymi wspomnieniami z tego surowego, azjatyckiego kraju.

Spotkanie w Jakubowicach to jednak nie tylko uczta dla ducha, ale i dla podniebienia. O domową atmosferę zadbają panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Ściboreczki" z Siecieborowic. Uczestnicy wydarzenia będą mogli skosztować pysznego, swojskiego ciasta oraz napić się kawy.

Gmina Oława, Nadleśnictwo Oława oraz KGW „Ściboreczki" serdecznie zapraszają do wspólnego spędzenia niedzielnego popołudnia w pięknych pałacowych wnętrzach. Wstęp wolny.

(KT)

Gmina Oława poszukuje dożynkowych dekoracji

Gmina Oława w tym toku będzie organizatorem dożynek wojewódzkich. Poszukiwane są elementy dekoracyjne

W komunikacie Urzędu Gminy Oława czytamy:

- Uwaga mieszkańcy! Gmina Oława jako organizator tegorocznych Dożynek Wojewódzkich, poszukuje wyjątkowych elementów dekoracyjnych, które pomogą nam stworzyć niezapomniany, tradycyjny klimat! To wyjątkowe święto odbędzie się 5 września w Bystrzycy. **Szukamy do wypożyczenia: s**tarych, drewnianych kół od wozu, drewnianych kół młyńskich. Jeśli posiadacie Państwo takie skarby w swoich stodołach, piwnicach lub ogrodach i chcielibyście, aby stały się one ozdobą tej wyjątkowej uroczystości, dajcie nam znać! Prosimy o kontakt z pracownikami Urzędu Gminy Oława ds. kultury pod numerem telefonu: 607-660-070 lub 71 381 22 03 lub kultura@gminaolawa.pl.

(KT)

Serdeczne gratulacje dla wnuka Wojciecha z okazji ukończenia wyższych studiów i uzyskania upragnionego stopnia naukowego magistra inżyniera.

Przesyłają babcia Zosia i dziadek Tadeusz

eprasa.pl baea1395bf

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ DO SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę do pracy panią - emerytkę lub rencistkę chcące sobie dorobić w hotelu, sprzątanie oraz obsługa recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 693 692 691 Dzwonić w godz. 18.00 - 20.00

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Praca w ochronie na terenie Oławy. Wymagany stopień niepełnosprawności umiarkowany, znaczny. Tel. 608 637 358

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam sprzęt rolniczy zawieszany do C-360 Tel. 792 385 120

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10

Teren POLMOZBYTU (za stacją paliw MOL)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - **1600 zł/t**
- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1600 zł/t** max. 3% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1450 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1490 zł/t** luzem max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1540 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm** 27 Mj/kg 3% popiołu, workowany - **1640 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1690 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1500 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET A1, EN Plus** - **2000 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **300 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► Usługi pielęgniarskie w domu pacjenta: iniekcje domięśniowe, kroplówki, opatrunki, płukanie uszu, stawianie baniek. Tel. 53 554 41 84

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY OŁAWA informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz jej użytkownika wieczystego.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa oznaczona jako działka nr 360 o powierzchni 0,1231 ha, położona w obrębie Siedlce, gmina Oława. Szczegółowe informacje zawarte są w wykazie wywieszonym na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława.

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

OGŁOSZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

Starosta Powiatu Oławskiego, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.Dz.U.2026 poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych www.bip.starostwo.olawa.pl i www.starostwo.olawa.pl zamieszczony został na okres od dnia 30 lipca 2026 r. do dnia 20 sierpnia 2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego:

- **działka nr 13/40, AM-1 o pow. 0,0067 ha**, obręb Jelcz, gmina Jelcz-Laskowice,
- **działka nr 13/41, AM-1 o pow. 0,1166 ha**, obręb Jelcz, gmina Jelcz-Laskowice,
- **działka nr 13/331, AM-1 o pow. 0,4698 ha**, obręb Jelcz, gmina Jelcz-Laskowice.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wykazania nieruchomości do sprzedaży.

Marek Szponar
Starosta Powiatu Oławskiego

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62 mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie 68 m.kw. w Brzegu. 359 tyś. Parter w centrum miasta. Tel. 789 170 230

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod.-Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY WEJ-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89

eprasa.pl baea1395bf

TELEFONY W POMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Naprawy telewizorów. Dojazd do klienta gratis! Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan, gaz Tel. 503 609 482

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

KRZYŻÓWKA Z SENTENCJĄ

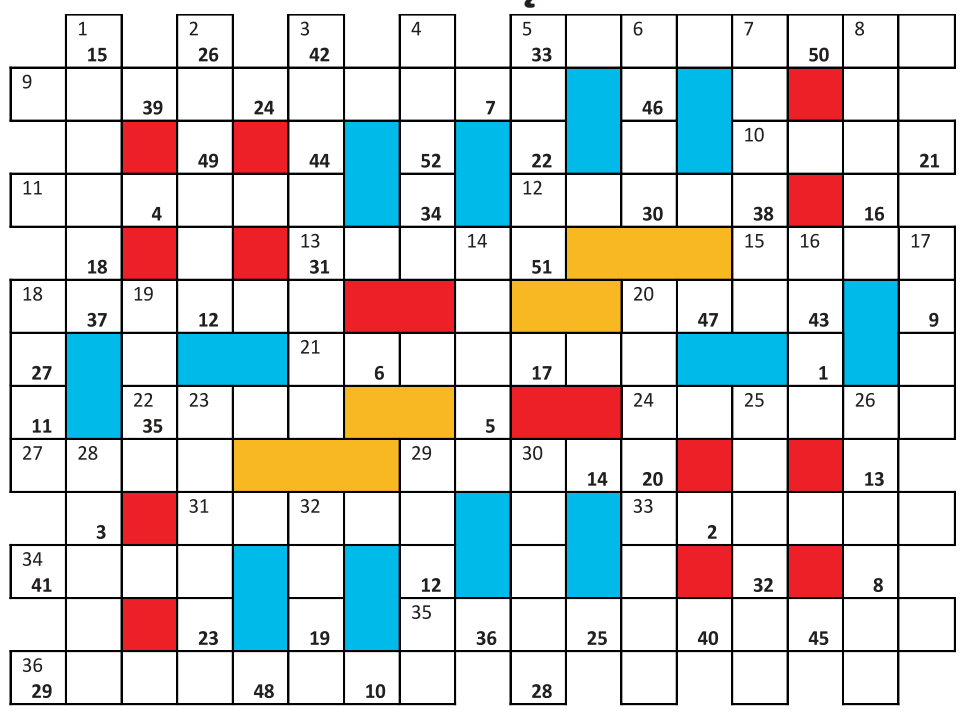

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39
40	41	42	43	444	45	46	47	48	49	50	51	52

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 52 utworzą sentencję, której autorem jest angielski powieściopisarz - Aldous Leonard Huxley, a stanowi ona końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

5) mały, ale charakterystyczny ptaszek z rodziny sikorek; 9) pracuje na pokładzie samolotu pasażerskiego; 10) najwyższy (4806 m) w tych górach jest Mont Blanc; 11) „układanka" Rubika; 12) pulpecik jak... niepowodzenie zamierzenia; 13) popularna gra karciana; 15) arena sportowców z... rakietami; 18) płacisz za naukę w prywatnej szkole; 20) George Bernard (1856 – 1950), irlandzki pisarz i dramaturg, noblista z 1925 r.; 21) „określa" wartość monety lub banknotu; 22) ma siostrę w rodzinie; 24) działalność na polu lub działce; 27) porośnięty rzęsą raj dla kaczek; 29) obita skórą lub blachą tarcza dawnej piechoty; 31) wieloosobowe oszukańcze działanie na dużą skalę; 33) szkodliwy, bo rakotwórczy, składnik eternitu; 34) dla krawca to... wcięcie w pasie; 35) droga jak wijący się wąż; 36) dyskusja, publiczna debata, wymiana poglądów.

Pionowo:

1) Wit (1447 – 1533), słynny niemiecki rzeźbiarz, twórca ołtarza w Kościele Mariackim w Krakowie; 2) harmider, bezładna bieganina, chaos; 3) artystyczny motyw zdobniczy; 4) wielkie stado owiec idące z bacami, juhasami i owczarkami na hale; 5) błyskotka, coś wyjątkowego; 6) „gumowe" u podsłuchującego; 7) dziś to amerykański stan, kupiony w 1867 roku od... Rosji; 8) aromatyczny dodatek do młodych ziemniaczków; 14) Włodarczyk, Werner i Lipnicka – te znane panie łączy... imię; 16) bogata w runo; 17) popularny iglak ogrodzeniowy; 18) potocznie mówią, że to... pieniądz; 19) ta wyspa kojarzy się z... Napoleonem; 20) bezkrytyczny lizus; 23) w podnoszeniu ciężarów – płynnym ruchem uniesienie go nad głowę; 30) podlaskie jezioro i wieś z zabytkowym klasztorem kamedułów; 32) futerał na telefon, okulary i cenną kolię.

(kram)

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuOlawa.pl

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl baea1395bf

Tak ma wyglądać cały mural autorstwa Kamila Tobiasza

Tak będzie wyglądał mural na Skwerze Praw Kobiet

Urząd Miejski w Oławie pokazał, jak Kamil Tobiasz, artysta z Oławy, zaprojektował mural. Już rozpoczął prace na Skwerze Praw Kobiet

Fragment projektu muralu

Miasto Oława

A oto bohaterki muralu:

Danuta Horbaczyńska-Szelachowska (1934-2012)

- Lekarka pediatra i legenda oławskiej służby zdrowia, która przez ponad pół wieku służyła mieszkańcom. Była twórczynią i wieloletnią dyrektorką nowego Szpitala Rejonowego w Oławie, a także ordynatorką Oddziału Dziecięcego i kierowniczką Powiatowego Wydziału Zdrowia. Dzięki jej niezwykłej determinacji oławska służba zdrowia zmieniła swoje oblicze - doprowadziła do budowy nowoczesnego szpitala oraz modernizacji licznych przychodni. Pełniła również funkcję radnej Rady Miejskiej i aktywnie wspierała oławskich harcerzy oraz organizacje społeczne. Zapamiętano ją jako osobę o wielkim sercu, profesjonalistkę i społeczniczkę, która swoją pracę traktowała jak misję ratowania życia dzieci.

Elżbieta Wojdyła (1959-2018)

- Przedsiębiorczyni, radna miejska i niestrudzona działaczka społeczna, która stała się symbolem walki z chorobą nowotworową. Po diagnozie raka piersi w 2006 roku nie poddała się, lecz otworzyła Centrum Odnowy Biologicznej Wellness oraz założyła Stowarzyszenie „Zawsze Kobieta", pomagające amazonkom i promujące profilaktykę zdrowotną. Organizowała liczne koncerty charytatywne, biegi po zdrowie oraz wigilie dla osób bezdomnych i potrzebujących. Uhonorowana wieloma nagrodami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz tytułami „Niezwykła Polka" i „Mikroprzedsiębiorca Roku". Pozostaje we wspomnieniach jako osoba pełna niespożytej energii, która „zarażała genem pomagania".

Seweryna Siemiradzka (1900-1998)

- Wybitna specjalistka ogrodnictwa i tkactwa, pochodząca ze znanej lwowskiej rodziny (była kuzynką malarza Henryka Siemiradzkiego). Przed wojną projektowała nowoczesne ogrody szpitalne we Lwowie, a po jej zakończeniu i przeżyciu łagru w Krasnym Donie, trafiła do Oławy. W mieście przez lata zajmowała się ogrodnictwem (m.in. przy ul. 1 Maja) i aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym jako radna Miejskiej Rady Narodowej. Mimo trudnych doświadczeń życiowych zachowała niezwykłą pogodę ducha, stoicyzm oraz miłość do przyrody. Na emeryturze uczyła języków obcych i pracowała jako lektorka języka niemieckiego.

Janina Kowalska (1917-2004)

- Wieloletnia kierowniczka kina „Odra" i wpływowa działaczka samorządowa, znana jako „kobieta-instytucja". Przez wiele lat pełniła funkcję przewodniczącej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz działała w Lidze Kobiet. Pod jej energicznym kierownictwem oławskie kino przeżywało okres rozkwitu, stając się kluczowym punktem na kulturalnej mapie miasta. Była osobą niezwykle skuteczną w działaniu, o zawsze nienagannym wyglądzie. Wspominana jest jako postać nietuzinkowa, która wywarła istotny wpływ na powojenny charakter Oławy.

Michalina Hnatkowska-Żydło (1895-1996)

- Artystka fotograficzka, która wraz z mężem Bronisławem stworzyła legendarny oławski zakład fotograficzny przy Placu Zamkowym 25. Sztuki fotografii uczyła się u cesarsko-królewskiego nadwornego fotografa w Kołomyi, gdzie przed wojną z sukcesem prowadziła własne atelier. W Oławie specjalizowała się w niezwykle precyzyjnej obróbce i retuszu zdjęć, wykazując się wielkim zmysłem artystycznym. Choć często pozostawała w cieniu męża, to ona, wcześniej była mistrzem w zawodzie. Była osobą wykształconą, znającą języki i żywo zainteresowaną sprawami świata, dożywając niemal 101 lat.

Maria Waleria Słupska (1946-2023)

- Animatorka kultury i sportu, niezwykle lubiana postać, którą znali niemal wszyscy mieszkańcy miasta. Przez lata pracowała w Oławskim Centrum Kultury Fizycznej (wcześniej: Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji) oraz w Oławskiej Telewizji Kablowej. Była współorganizatorką pierwszych Dni Koguta, zjazdów absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Oławie oraz aktywnie działała w klubie Poszukiwaczy Zaginionej Historii Oławy. Cechowała ją odwaga cywilna i bezkompromisowość w obronie praworządności. Jako trzymiesięczne dziecko przyjechała do Oławy jednym z pierwszych powojennych transportów, stając się z czasem jedną z najbardziej rozpoznawalnych „kobiet-instytucji" w mieście.

Maria Klementyna Sobieska Stuart (1701-1735)

- Wnuczka króla Jana III Sobieskiego, urodzona na zamku w Oławie, gdzie jako ulubienica ojca, Jakuba Sobieskiego, spędziła połowę swojego życia. Była jedną z najbogatszych dziedziczek ówczesnej Europy i tytularną królową Wielkiej Brytanii, Francji i Irlandii jako żona pretendenta do tronu Jakuba III Stuarta. Jej życie przypominało scenariusz filmu przygodowego - aby móc poślubić narzeczonego, musiała brawurowo uciec z więzienia w Innsbrucku, w którym osadzono ją na polecenie cesarza Karola VI. W Rzymie zasłynęła jako wpływowa mecenaska kultury, organizując w swojej rezydencji Palazzo del Re koncerty najwybitniejszych artystów epoki. Choć małżeństwo spełniło nadzieje dynastyczne, urodziła dwóch synów, stało się źródłem poważnych konfliktów o sposób ich wychowania, w wyniku których Maria na kilka lat schroniła się w rzymskim klasztorze św. Cecylii. W ostatnim okresie życia całkowicie oddała się ascezie i szerokiej działalności charytatywnej - prowadziła jadłodajnię „Sagra Mensa", gdzie osobiście usługiwała ubogim, oraz odwiedzała chorych w szpitalach. Zmarła z wycieńczenia organizmu w wieku zaledwie 33 lat i jako jedną z nielicznych kobiet pochowano ją z królewskimi honorami w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Przez współczesnych zapamiętana jako osoba sprawiedliwa i pełna dobroczynności, uzyskała tytuł Służebnicy Bożej.

Przy muralu będzie umieszczony kod QR, który przekieruje do informacji o postaciach.

Tu powstaje mural

Kamil Tobiasz - twórca muralu

Kultura powiatu niejedną ma twarz
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl baea1395bf

KINO odra | REPERTUAR 31.07 - 06.08.2026

	31.07 PIĄTEK	01.08 SOBOTA	02.08 NIEDZIELA	04.08 WTOREK	05.08 ŚRODA	06.08 CZWARTEK
EKIPA ZWIERZAKÓW	15:30	15:30	15:30	15:30	13:00 15:30	15:30
SPIDER-MAN. CAŁKIEM NOWY DZIEŃ [DUBBING]	17:25	17:25	17:25	17:25	17:25	17:25
SPIDER-MAN. CAŁKIEM NOWY DZIEŃ [NAPISY]	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15
MŁODY WASZYNGTON	17:00	17:00	20:50	17:00	17:00	17:00
ODYSEJA	19:35	19:35	14:30	19:35	19:35	19:35
„FEDERICO FELLINI: CIAO A TUTTI!" - OSIEM I PÓŁ (1963)			18:00			

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

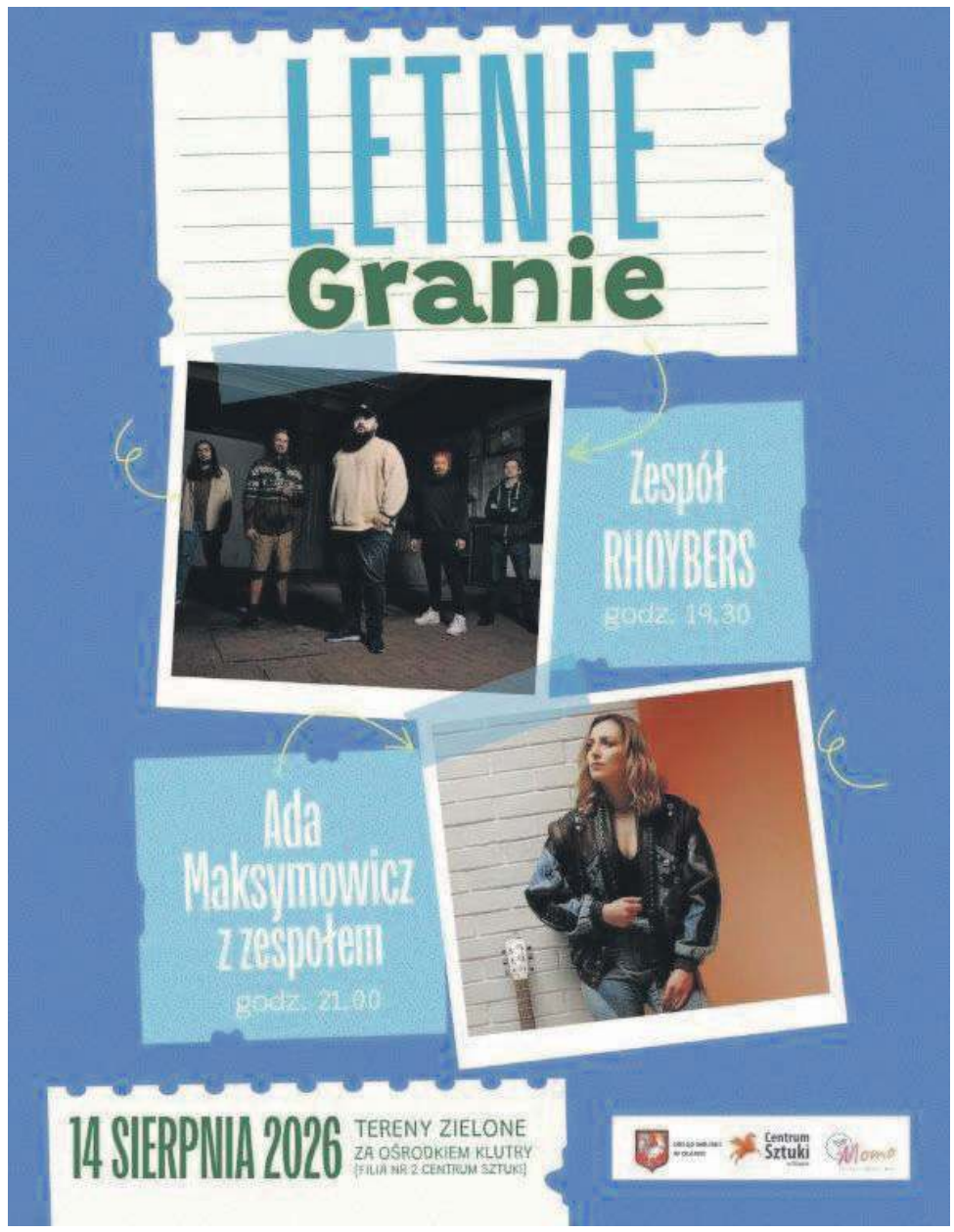

eprasa.pl baea1395bf

I Bieg PAMIĘCI Powstania Warszawskiego

1 sierpnia w Jelczu-Laskowicach odbędzie się pierwsza edycja Biegu Pamięci Powstania Warszawskiego. Organizatorzy zapraszają mieszkańców do wspólnego pokonania symbolicznego dystansu 1944 metrów, a dochód z wpisowego zostanie przeznaczony na wsparcie żyjących na Dolnym Śląsku Powstańców Warszawskich

Bieg rozpocznie się o godzinie 20.00 w Parku Miejskim przy Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach. Trasa liczyć będzie 1944 metry - dystans nawiązujący do roku wybuchu Powstania Warszawskiego.

Wydarzenie nie ma charakteru rywalizacji sportowej. Organizatorzy zrezygnowali z pomiaru czasu i klasyfikacji. Trasę będzie można pokonać biegiem, marszem lub z kijkami nordic walking, dlatego udział mogą wziąć osoby w różnym wieku i o różnym poziomie sprawności.

Wpisowe wynosi 25 zł, a cała zebrana kwota zostanie przekazana żyjącym na Dolnym Śląsku Powstańcom Warszawskim. Każdy zarejestrowany uczestnik otrzyma na mecie pamiątkowy medal. Organizatorzy zachęcają również do zabrania ze sobą biało-czerwonych flag i innych symboli narodowych.

Po zakończeniu biegu zaplanowano wspólne ognisko, prezentację rekonstrukcji autentycznego munduru powstańczego oraz wspólne śpiewanie pieśni powstańczych i patriotycznych.

Zapisy prowadzone są przez portal ZmierzymyCzas.pl. Liczba uczestników została ograniczona do 150 osób.

Organizatorami wydarzenia są Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice oraz Stowarzyszenie Patriotyczne „Jednostka Sokołów". Partnerami przedsięwzięcia są Solidarność Region Dolny Śląsk oraz Stowarzyszenie Odra-Niemen.

***

Tego samego dnia Stowarzyszenie Patriotyczne „Jednostka Sokołów" przeprowadzi także akcję „Kartka Pamięci". Mieszkańcy będą mogli własnoręcznie napisać życzenia, podziękowania i słowa wsparcia dla żyjących na Dolnym Śląsku Powstańców Warszawskich.

Specjalne stanowisko stanie na placu Jana Pawła II przed głównymi uroczystościami upamiętniającymi Powstanie Warszawskie, jeszcze przed Godziną „W". Kartki będą dostępne również podczas Biegu Pamięci.

(KT)

Blisko 50 BIEGACZY z „Harcownika" na Dolnośląskim Festiwalu Biegów Górskich

Klub Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice licznie zaznaczył swoją obecność podczas tegorocznego Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich w Lądku-Zdroju. W jednej z największych imprez biegów trailowych w Polsce wystartowało blisko 50 reprezentantów klubu

Zawodnicy z Jelcza-Laskowic rywalizowali na niemal wszystkich dostępnych dystansach. Wśród nich znalazły się zarówno ekstremalne trasy o długości 240 kilometrów, ultramaratony, jak i krótsze biegi - w tym 10-kilometrowy oraz zawody dla najmłodszych uczestników.

Najliczniejsza grupa reprezentantów Harcownika wybrała Górski Półmaraton. Niezależnie od pokonanego dystansu, klubowicze zgodnie podkreślali, że najważniejsza była wspólna sportowa pasja i możliwość reprezentowania biało-niebieskich barw wśród tysięcy uczestników wydarzenia.

- Obstawiliśmy niemal wszystkie dystanse - od wymagających 240 km, przez ultramaratony, aż po 10 km i biegi dla najmłodszych - czytamy w relacji klubu. - Każdy znalazł trasę dla siebie, a wszystkich połączyła ta sama pasja do górskiego biegania. Najliczniejsza grupa zmierzyła się z Górskim Półmaratonem, ale niezależnie od dystansu jedno było pewne - w tym roku Lądek-Zdrój zrobił się biało-niebieski od naszych klubowych barw! Gratulujemy wszystkim zawodnikom. Dziękujemy za sportowe emocje, wzajemny doping i fantastyczną reprezentację naszego klubu. Do zobaczenia na kolejnych górskich szlakach!

(KT)

fot. arch. prywatne

Ekipa „Harcownika" na Dolnośląskim Festiwalu Biegów Górskich

Brązowy medal mistrzostw Polski dla PREZESA KS Petanque Oława

fot. arch. prywatne

Rafał Jasiński

KS Petanque Oława ma kolejny powód do dumy. Podczas mistrzostw Polski w strzale precyzyjnym mężczyzn brązowy medal wywalczył prezes oławskiego klubu Rafał Jasiński

Zawodnik z Oławy zakończył rywalizację na trzecim miejscu, sięgając po medal jednej z najważniejszych krajowych imprez w tej konkurencji. Brązowy krążek podzielił z Błażejem Twardowskim z Żywieckiego Klubu Boules.

Tytuł mistrza Polski zdobył Rafał Grzelczak z OKS Sokół Wrocław, natomiast srebrny medal wywalczył Łukasz Onoszko reprezentujący Dębickie Bractwo Kulkowe.

W oławskim klubie nie kryją radości z sukcesu swojego prezesa. My również dołączamy do gratulacji!

(KT)

eprasa.pl baea1395bf

Kadra MGKS „Moto-Jelcz” Oława w rundzie jesiennej sezonu 2026/27

* **Bramkarze:** Bartosz Lubecki (2003), Bartosz Mackiewicz (2009).

* **Obrońcy**: Maksim Huk (2005), Michał Kaliszczak (2005), Radosław Krzyśków (1996), Kacper Opatowski (2002), Maksim Roubut (1996), Bartosz Szymczak (2008), Kacper Urysz (2004).

* **Pomocnicy**: Grzegorz Błaszczyk (2008), Alan Burkiewicz (2006), Nazar Butenko (2004), Michał Faliński (2008), Rafał Gancarczyk (2008), Jakub Kowalczyk (2009), Bartosz Kowalski (2005), Dawid Kowalski (2007), Kacper Leja (2008), Mateusz Mossoń (2006), Jakub Maścianica (2006), Aleksander Piotrowski (2008), Danylo Samochko (2005), Marcus Vilcans (2008), Jakub Wandel (2001), Paweł Woźniak (2007), Wiktor Zawadka (2008).

* **Napastnicy**: Wojciech Gancarczyk (2008), Maciej Żmuda (2005).

* **Przybyli:**
trener Marcin Dymkowski, asystent trenera Łukasz Kucyniak, Bartosz Mackiewicz, Rafał Gancarczyk, Jakub Kowalczyk, Kacper Leja, Aleksander Piotrowski, Bartosz Szymczak, Marcus Vilcans (z drużyny juniorów).

* **Ubyli:**
trener Grzegorz Sajewicz i Maciej Matusik (obaj AKS „Bazalt” Strzegom), asystent trenera Mateusz Matlęga (LKS Krzyżanowice), Jerzy Komicz („Polar” Wrocław), Aleksander Boczar („Błyskawica” Gać), Karol Danielik, Damian Celuch, Mateusz Dobkowski i Oskar Fyk (szukają klubu).

* **Wyniki sparingów:**

„Polarem” Wrocław 1:0,
„Startem” Namysłów 4:1,
„Odrą” II Opole 1:4,
„Polonią” Nysa 1:2,
WKS Wierzbice 5:0.

(POL)

Władze klubu i sztab szkoleniowy
* prezes: Bartosz Łuś
* wiceprezes: Miłosz Solarski
* członek zarządu: Jacek Imianowski
* trener: Marcin Dymkowski
* asystent trenera: Łukasz Kucyniak
* kierownik drużyny: Łukasz Kucyniak

Z terminarza IV ligi - runda jesienna

*** I kolejka - sobota 1 sierpnia, godz.17.00**
Moto-Jelcz Oława - Lechia Dzierżoniów
Błyskawica Gać - Orzeł Ząbkowice Śląskie

*** II kolejka - sobota 8 sierpnia, godz.17.00**
Prochowiczanka Prochowice - Błyskawica Gać
niedziela 9 sierpnia, godz.11.00
Polonia Środa Śląska - Moto-Jelcz Oława

*** III kolejka - sobota 15 sierpnia, godz.17.00**
Moto-Jelcz Oława - Orzeł Ząbkowice Śląskie
Błyskawica Gać - Piast Żmigród

*** IV kolejka - środa 19 sierpnia, godz. 17.00**
Prochowiczanka Prochowice - Moto-Jelcz Oława
Iskra Księginice - Błyskawica Gać

*** V kolejka - sobota 22 sierpnia, godz. 17.00**
Moto-Jelcz Oława - Piast Żmigród
Błyskawica Gać - Piast Nowa Ruda

*** VI kolejka - sobota 29 sierpnia, godz. 17.00**
Iskra Księginice - Moto-Jelcz Oława
WKS Wierzbice - Błyskawica Gać

*** VII kolejka - sobota 5 września, godz. 17.00**
Moto-Jelcz Oława - Piast Nowa Ruda
Błyskawica Gać - Cement Raciborowice

*** VIII kolejka - sobota 12 września, godz. 16.00**
WKS Wierzbice - Moto-Jelcz Oława
Odra Ścinawa - Błyskawica Gać

*** IX kolejka - sobota 19 września, godz.16.00**
Moto-Jelcz Oława - Cement Raciborowice
Błyskawica Gać - Polonia Świdnica

*** X kolejka - sobota 26 września, godz.16.00**
Odra Ścinawa - Moto-Jelcz Oława
Polonia Bielany Wrocławskie - Błyskawica Gać

*** XI kolejka - sobota 3 października, godz. 15.00**
Moto-Jelcz Oława - Polonia Świdnica
Błyskawica Gać - GKS Mirków

*** XII kolejka - sobota 10 października, godz. 15.00**
Błyskawica Gać - AKS Bazalt Strzegom
Polonia Bielany Wrocławskie - Moto-Jelcz Oława

*** XIII kolejka - sobota 17 października, godz. 15.00**
Moto-Jelcz Oława - Błyskawica Gać

*** XIV kolejka - sobota 24 października, godz. 15.00**
Błyskawica Gać - Chrobry II Głogów
AKS Bazalt Strzegom - Moto-Jelcz Oława

*** XV kolejka - sobota 31 października, godz. 15.00**
Moto-Jelcz Oława - GKS Mirków
Górnik Złotoryja - Błyskawica Gać

*** XVI kolejka - sobota 7 listopada, godz. 14.00**
Moto-Jelcz Oława - Chrobry II Głogów
Błyskawica Gać - Lechia Dzierżoniów

*** XVII kolejka - sobota 14 listopada**
Górnik Złotoryja - Moto-Jelcz Oława
Polonia Środa Śląska - Błyskawica Gać

**** Uwaga! Redakcja „GP-WO” nie odpowiada za ewentualne zmiany w terminarzu, dokonywane w trakcie rozgrywek.***

(POL)

CZAS na „puchary”

PIŁKA NOŻNA
Okręgowy Puchar Polski

1 i 2 sierpnia zostaną rozegrane mecze I rundy rozgrywek pucharowych na szczeblu okręgu wrocławskiego

6 lipca rozlosowano pary pierwszej i drugiej rundy okręgowego Pucharu Polski. Do pierwszej rundy przystąpią 72 drużyny zgłoszone z klas „A” i „B” oraz zespoły młodzieżowe. Większość meczów zostanie rozegranych w sobotę 1 sierpnia o godz.18.00. W pierwszej rundzie zagra osiem drużyn z powiatu oławskiego.

KS „Invest-House” Minkowice Oławskie podejmie „Perłę” Węgrów, a „Lotos” Gaj Oławski gościć będzie „Pogoń” Syców. Pozostałe nasze zespoły wystąpią na wyjazdach z potencjalnie słabszymi rywalami. „Czarni” Jelcz-Laskowice zagrają z „Kwarcytem” Jegłowa, „Rapid” Domaniów zmierzy się z „Polonią” Jaksonów, „Jankowianka” Wierzbno z „Czarnymi” Kondratowice, „Zorza” Zabardowice z „Nefrytem” Jordanów, „Sokół” Marcinkowice z KS Gręboszów, a juniorzy „Moto-Jelcza” rywalizować będą z „Maślicami” Wrocław.

Druga runda okręgowego Pucharu Polski zostanie rozegrana już 8 sierpnia, a przystąpią do niej zespoły klasy okręgowej. „Orzeł” Marszowice czeka już na swojego rywala, a będzie nim zwycięzca pary: „Piast” Nadolice - „Bór” Oborniki Śląskie.

(POL)

Zapisy na BIEGI crossowe trwają

W tym roku odbędzie się jubileuszowa, dziesiąta edycja Toyota Półmaratonu Crossowego, organizowanego przez Klub Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice. Zapisy na bieg główny i te towarzyszące - trwają

Impreza odbędzie się w malowniczej scenerii jelczańsko-laskowickich lasów, a uczestnicy będą mogli zmierzyć się z wymagającymi trasami prowadzącymi przez leśne ścieżki. Równolegle rozegrana zostanie także 3. Leśna Mila - zawody dla dzieci i młodzieży. Organizatorzy przygotowali dwa dystanse dla dorosłych. Głównym biegiem będzie półmaraton crossowy na trasie 21,1 km. Do wyboru będzie również krótszy bieg na dystansie 10,5 km. Na obu trasach obowiązuje limit 400 uczestników.

Dodatkową atrakcją tegorocznej edycji będzie możliwość zdobycia drugiego medalu z kolekcjonerskiej serii „układanki Harcownika 2026”. Każdy z elementów tworzy większą całość, dlatego organizatorzy zachęcają do kompletowania całej serii.

Opłata startowa w biegach głównych wynosi:
* 80 zł - do 31 sierpnia,
* 100 zł - od 1 do 20 września,
* 150 zł - od 21 września

oraz w biurze zawodów, jeśli pozostaną wolne miejsca.

Najmłodsi również będą mogli stanąć na starcie. W ramach 3. Leśnej Mili odbędą się biegi dla dzieci i młodzieży. Opłata za udział wynosi 30 zł, a limit uczestników ustalono na 200 osób. Zapisy na wszystkie biegi prowadzone są drogą elektroniczną za pośrednictwem serwisu zmierzymyczas.pl.

***

Organizatorzy przypominają, że o udziale decyduje kolejność zgłoszeń, dlatego nie warto zwlekać z rejestracją.

(KT)

Ogromny sukces Judyty Pawlaczek

Judyta Pawlaczek po raz kolejny reprezentowała gminę Jelcz-Laskowice podczas finałów Dance World Cup 2026 w Dublinie. W rywalizacji z ponad 11 500 tancerzy z 60 krajów osiągnęła znakomite wyniki wraz z zespołem Studia Tańca Piruet Wrocław

To światowy sukces mieszkanki Minkowic Oławskich. Jej zespół osiągnął następujące wyniki:
4. miejsce - „Waltz Fantasia”
7. miejsce - „Watercolour”
7. miejsce - „Pas de Quarte” (kwartet)

W mediach społecznościowych miasta i gminy Jelcz-Laskowice czytamy: - Gratulujemy Judycie, instruktorom i całemu zespołowi! Jesteśmy dumni, że tak utalentowana mieszkanka z sukcesami reprezentuje Gminę Jelcz-Laskowice na międzynarodowej scenie. Życzymy kolejnych tanecznych sukcesów.

***

Przyłączamy się do gratulacji!

(KT)

fot. arch. prywatne

Brawa dla całego zespołu!

fot. arch. prywatne

Judyta Pawlaczek

eprasa.pl baea1395bf

BARAN

(21.03-20.04)

Tydzień przyjemny, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Poprawa finansów pozwoli na małe przyjemności. Szef doceni twoje wysiłki. Brak czasu na obowiązki domowe sprawi, że trochę je zaniedbasz. Weź się do pracy, a potem odpocznij z bliską osobą.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Tydzień zacznie się kiepsko - od sprzeczek i nieporozumień z kimś bliskim. Potem będzie coraz lepiej. Zaczniesz dostrzegać rzeczy, na które wcześniej nie zwracałeś uwagi. Nie są to sprawy istotne, ale mogą popsuć miłe chwile. Ustabilizuje się sytuacja finansowa. Zdrowie - bez zmian.

LEW

(23.07-22.08)

Zmęczenie i znużenie powinno wkrótce minąć. W przezwyciężeniu kryzysu pomogą Koziorożec lub Strzelec. Zaufaj partnerowi w sprawach finansowych, nie zawiedziesz się. Odzyskasz siły i równowagę. Staniesz przed szansą poprawy finansów, ale musisz poczekać.

WAGA

(23.09-23.10)

W twoje życie zacznie wkraczać ktoś, kto wywiera silny wpływ na innych. Możesz się znaleźć pod wpływem tej osoby. Nie daj się zdominować, trzymaj się swoich racji i przekonań. W domu i w pracy - miła i przyjazna atmosfera. Zastanów się, co dalej z pracą i finansami. To ważne!

STRZELEC

(23.11-21.12)

Dobry i raczej udany tydzień. Miłe wydarzenia - od piątku do niedzieli. Zwłaszcza sobotę zaliczysz do szczególnie udanych. Pokaż innym, na co ciebie stać, nie siedź w kącie. W sprawach zawodowych mały chaos. Uda się wyjść na prostą, ale nieprędko. Zdrowie - bardzo dobre.

WODNIK

(21.01-20.02)

Finanse zdominują twoje życie na cały tydzień. Wciąż będą się pojawiały nowe wydatki, potrzeby, niespodziewane okoliczności. Nie martw się, wkrótce się uspokoi sytuacja. W życiu uczuciowym - niewielkie chmury, spięcia, nieporozumienia. Zacznij walczyć o swoje racje w domu.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

(243)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Anny Korczak , wykonane zostało w 1962 r. na polnej drodze, wówczas bez nazwy, dziś to ulica Ofiar Katynia. Na zdjęciu na pierwszym planie widzimy Jerzego Korczaka. Zdjęcie zostało zrobione prawdopodobnie pomiędzy dzisiejszym budynkiem, gdzie są księgi wieczyste, a budynkiem, w którym dziś jest ZWiK. Mieszkańcy z dzisiejszej ulicy Sikorskiego chodzili tą polną drogę na spacery, a dzieci bawiły się w lasku widocznym w głębi na zdjęciu. Tą polną drogą jeździło się też na ulicę Zielną, która była na tzw. Piątej Dzielnicy (na której jest dziś Muzeum Motoryzacji Wena). Na końcu tej drogi była wieś Ścinawa.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 2026 - tak dziś wygląda ulica Ofiar Katynia widoczna na zdjęciu nr 1.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2026 roku, na zdjęciu widzimy początek ulicy Ofiar Katynia od ulicy 3 Maja.

Zdjęcie 4 zrobiłem w 2026 roku z ulicy Ofiar Katynia - widzimy, jak wygląda dziś lasek widoczny na zdjęciu numer 1.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

BYK

(21.04-21.05)

Poczujesz się doceniony i lubiany przez bliskich i współpracowników. To sprawi, że sukces będzie gonił sukces. Tydzień dobry na szybkie biznesowe decyzje i podjęcie ryzyka finansowego. Nie licz na łut szczęścia, weź sprawy w swoje ręce. Dobre wiadomości - we wtorek.

RAK

(22.06-22.07)

Korzystne warunki w domu i w pracy pozwolą zebrać myśli, skupić się i dokonać ważnych wyborów. Zadowoleni będą zwłaszcza twoi bliscy. W miłości - ożywienie i niespodzianki. W finansach - zamieszanie i kłopoty. Zachowaj spokój i konsekwentnie dąż do celu. Zdrowie - w normie.

PANNA

(23.08-22.09)

Zachowaj umiar i rozsądek w finansach, bo możesz się uwikłać w kłopoty. Zdrowie zacznie szwankować w poniedziałek. Najpierw katar, a potem tylko gorzej. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, zadbaj o odpoczynek. W sprawach uczuciowych nie spodziewaj się zmian.

SKORPION

(24.10-22.11)

Najbliższe dni pełne napięć i niespodzianek. Niespodziewane zwroty akcji i zdarzeń zburzą twój porządek i wprowadzą chaos. Możesz się poczuć nieco zagubiony. Nie martw się o przyszłość, wszystko zmierza w dobrym kierunku. W trudnych chwilach możesz liczyć na wsparcie i pomoc Raka.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Musisz bardziej zadbać o swoje zdrowie, zwłaszcza zwracaj uwagę na to, co jesz. Kłopoty z żołądkiem - we wtorek. Zastanów się, co jest przyczyną. Zaczniesz snuć plany wyjazdowe i finansowe. Nie szalej z wydatkami, bo wkrótce dojdą nowe. W miłości małe spięcia.

RYBY

(21.02-20.03)

Miłość będzie w tym tygodniu najważniejsza. Serce podyktuje wszystkie kroki i rozwiązania. Efekty zadowolą ciebie i ukochaną osobę. Zapał i entuzjazm utrzymają się przez cały czas. Więcej wrażeń - w sobotę. W niedzielę możliwe odwiedziny. Zdrowie nie powinno sprawiać żadnych problemów.

eprasa.pl baea1395bf